Nr. 91. **Sobota, 22 Kwietnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Michała Kmietowicza z Bochni, asystentów pocztowych: Michała Romanowskiego z Tarnopola, Jana Janowicza z Krakowa i Władysława Matkowskiego z Drohobycza, wszystkich do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

W Wiedniu i innych miastach oraz miejscowościach przemysłowych Monarchii, rozwijają przywódcy i agitatorzy socyalistyczni ożywioną propagandę, celem nakłonienia robotników do święcenia dnia 1 maja w formie zaniechania wszelkiej pracy. Jak wiadomo, stronnictwo socyalistyczne na ostatnim kongresie w Berlinie, uchwaliło nie obchodzić w tym roku 1 maja, przypadającego na dzień powszedni, zawieszeniem roboty, lecz publicznemi zabawami, festynami, odczytami i t. d., które mają być urządzone dopiero wieczorem po zwykłych zajęciach. Na powzięcie tego rodzaju uchwały wpłynął przedewszystkiem wzgląd, iż samowolne zaniechanie roboty mogłoby dać powód pracodawcom i kierownikom przedsiębiorstw, pozostających w zarządzie państwa, do zaskarżenia manifestantów o nieusprawiedliwione naruszenie kontraktu służbowego i wydalenia ich w dalszem następstwie z fabryk i warsztatów. Przywódca socyalnej demokracyi, Bebel, oświadczył wówczas otwarcie, że robotnicy nie powinni prowokować i drażnić przedsiębiorców w kwestyi, w której prawo formalne jest po stronie pracodawców. W razie niestawienia się w dniu 1 maja do pracy, kilka tysięcy robotników zostałoby niezawodnie pozbawionych chleba, a ponieważ fundusze stronnictwa nie są w tej mierze zasobne, aby można z nich użyczyć wsparcia takiej masie osób wyrzuconych na bruk, nie pozostaje nic innego, jak unikać demonstracyi i uważać 1 maja za zwykły dzień roboczy.

Rozsądna ta przestroga Bebla, o ile trafiła do przekonania socyalistów niemieckich, o tyle nie podobała się obecnym na kongresie przywódcom austryackiej partyi socyalistycznej, którzy stali upornie na stanowisku, iż socyaliści całego świata powinni dzień 1 maja obchodzić uroczyście i wstrzymać się od wszelkiej roboty. W tem postanowieniu trwają oni ciągle i w tym duchu rozwijają agitacyę, skutkiem czego kwestya pierwszego maja nabiera dla Austryi w roku bieżącym aktualnego znaczenia. Dzienniki, poruszając tę kwestyę, wypowiadają żywe zadowolenie, iż austryacka władza państwowa w podwójnym swym charakterze, jako pracodawca i Rząd, zajęła w porę i w sposób jasny stanowisko wobec kwestyi propagowanego w pomienionym dniu bezrobocia. Wytworzyła ona tym sposobem nie tylko stałą normę dla licznych przedsiębiorstw państwowych, lecz wytknęła także kierunek dla prywatnych pracodawców o ile ci pragną zastosować swe postępowanie do postępowania władzy państwowej. Ze względu na to, że pierwszy maja przypada na dzień powszedni, roboczy, do którego święcenia nie ma absolutnie żadnego słusznego powodu, boć takim powodem nie może być to, że kongresowi socyalistycznemu w Paryżu spodobało się swego czasu zadekretować ten dzień dla celów demonstracyjnych, jako święto robotników — otóż z tych powodów Rząd stoi na stanowisku, że nie może być mowy o uwolnieniu robotników od pracy i że ci, którzyby poważyli się samowolnie usunąć się od niej, naraziliby się na następstwa przewidziane ustawę. Podobny samowolny krok uważany jest jako przekroczenie §. 76 ordynacyi przemysłowej, które w myśl §. 82 lit. f) tejże ordynacyi, może pociągnąć za sobą bezzwłoczne wydalenie usuwającego się od ciążącego na nim obowiązku.

Sprawy krajowe.

(*Wykonywanie przez Wydział krajowy nadzoru nad reprezentacyami powiatowemi i gminnemi.*)

W wykonaniu nadzoru nad reprezentacyami powiatowemi przeprowadził Wydział krajowy wciągu roku 1892 lustracyę wydziałów powiatowych w Brzeżanach, Czortkowie, Dolinie, Drohobyczu, Gorlicach, Horodence, Jaśle, Krośnie, Pilźnie, Podhajcach, Rohatynie, Śniatynie i Zaleszczykach.

W sprawozdaniu przygotowanem dla Sejmu w tym przedmiocie, podnosi Wydział krajowy, że wydziały powiatowe uważają w ogólności lustracye jako pomoc fachową, udzieloną im przez Wydział krajowy i biorąc udział w tych lustracyach, starają się bezzwłocznie uchwałami usunąć wszelkie wadliwości. Działalność przeto Wydziału krajowego w tym kierunku przynosi powiatom w każdym razie korzyść. Jeżeli bowiem nie zawsze udaje się Wydziałowi krajowemu zachęcić poszczególne wydziały powiatowe do energiczniejszej i skuteczniejszej działalności we wszystkich gałęziach gospodarstwa powiatowego, bo w systemie autonomicznym zawisło to od większej lub mniejszej gorliwości jako też od uzdolnienia osób, biorących udział w pracach reprezentacyj powiatowych, to w każdym razie — zdaniem Wydziału krajowego — osiąga się poprawę administracyi w trzech kierunkach, a mianowicie: przez uporządkowanie rachunkowości i kasowości, powtóre przez usunięcie ze służby autonomicznej funkcyonaryuszy, którzy się nadużyć dopuszczają, a które to nadużycia zazwyczaj dopiero przy fachowej lustracyi na jaw wychodzą i w końcu przez organizowanie lepszego nadzoru nad gminami, szczególniej wiejskiemi. I w ubiegłym roku wiele lustracyi miało ten skutek, że wydziały powiatowe pooddalały bezzwłocznie funkcyonaryuszów powiatowych, którym udowodniono, że się nadużyć dopuszczają.

Przy wykonywaniu naczelnego nadzoru nad działalnością magistratów i zwierzchności gminnych, tudzież nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, zarządzał Wydział krajowy zbadanie gospodarki gminnej przez swe organa z małymi wyjątkami tylko w takich wypadkach, gdzie o to wydziały powiatowe lub gminy same upraszały i to najczęściej na koszt powiatów lub gmin.

W ten sposób rozpatrzył Wydział krajowy przez komisyę delegowaną ze swego ramienia gospodarkę miasta Krakowa z powodu zaciągnięcia przez tę gminę pożyczki w kwocie 1,500.000 zł. i udzielenia dla tej pożyczki poręki kraju.

W dalszym ciągu zbadał Wydział krajowy gospodarkę gmin: Podgórze, Brzeżany, Sanok, Podhajce, Kęty, Dobromil, Bursztyn,

---

66)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XII.

(Ciąg dalszy).

— Jutro, najdalej pojutrze, wyjeżdżam na wieś — mówiła pani Nolska. — A chciałabym z panem rozmówić się o wielu rzeczach, które mnie mocno zajmują. Z powodu przyjazdu Leszczyców, nie mam ani chwili czasu: Janina nie zna tu nikogo, więc nieustannie mnie potrzebuje. Musiałam więc pana tu ściągnąć, bo tu w tłumie najłatwiej znaleźć chwilę swobodną. Ale pan od razu wpadłeś w wir i to niebezpieczny....

Orecki spojrzał na nią zaniepokojony.

Czyżby go o Janinę posądzać mogła? Czyżby się domyślała?...

Ale twarz pani Lizy miała wyraz naturalny, chociaż może poważniejszy niż zwykle.

— Pociągnęła pana Janina — mówiła ona dalej. Nie dziwię się temu wcale. Wyjątkowo śliczna kobieta. Ale wątpię, żeby dla pana na długo niebezpieczną być mogła.... Kto inny jest niebezpieczniejszy....

Wstrzymała się i wzrok tym razem przenikliwy, badawczy, zwróciła ku Oreckiemu, który się zmieszał.

Co znaczyć mógł ten niespodziewany zwrot rozmowy, o kim pani Nolska myślała?

— Żadnego niebezpieczeństwa nie przeczuwam.... — bąknął — i nie wiem, o kim pani mówi....

Pani Nolska zaśmiała się.

— No, — rzekła, — nie mam czasu ani ochoty bawić się w zagadki, — i od razu panu powiem. Pan wie, że od dawna jestem panu bardzo, bardzo życzliwą, chociaż — dodała wesoło — źle mi się odwdzięczasz....

— Ja? pani?

— Ano, tak! Zamiast mnie składać hołdy, udajesz się do moich kuzynek.... Dziwne mają szczęście do pana moje kuzynki.

— Nie rozumiem.... — wtrącił August — coraz bardziej zmieszany.

— Nie udawaj pan! — przerwała pani Nolska, — bo to nic nie pomoże. — O Janinę jestem spokojna; ma zresztą męża, którego podobno kocha.... i który, sądzę, potrafi zapobiedz wszelkim artystycznym kaprysom ślicznej pani swojej.... Ale idzie mi o moją bardzo bliską i bardzo przezemnie kochaną kuzynkę — o Jadwigę Olińską....

Nazwisko to, padające nagle wśród tej wrzawy balowej, uderzyło Augusta jak grom.... Nie myślał w tej chwili wcale o Jadwidze, a na jedno wspomnienie ujrzał ją idącą w dali, spokojną, cichą, a smutną. Oddaliła się od niego a on od razu, bez niej, pozbawiony jej wpływu wpadł w wir i uniósł go szał jakiś, którego potęgę odczuwał, a bał się uroku....

Z nią razem oddaliły się od niego spokój, miara, uniesienia czyste, tryumfy ducha, — ogarnęła go wonna, świetlana, nęcąca blaskiem brylantowym, paląca ogniem, poezya zmysłów.

— Jadwiga.... — powtórzył mimowolnie — Jadwiga....

— A tak! — potwierdziła pani Nolska. — Przed samym wyjazdem ze wsi do Lwowa otrzymałam list od ciotki Domirskiej. Biedna ona nie miała nigdy dosyć praktycznego zmysłu w życiu, a teraz, zdaje się, straciła go całkowicie. W żadnej sprawie poradzić sobie nie umie, więc mnie się radzi.... Pan zna historyę Jadwigi? — spytała nagle, powstając.

— Znam — w ogólnych zarysach.... — odpowiedział August.

— Ale to pan wiedzieć musisz — przerwała pani Liza — że jest to istota nie tylko na szacunek, w banalnem słowa znaczeniu, nietylko na współczucie, ale na rzeczywistą cześć zasługująca, — tem więcej, że o nią nie dopomina się nigdy i wielkie, bohaterskie prawdziwie poświęcenie swego życia, traktuje jako obowiązek, o którym mówić nie należy, bo spełnienie jego jest jej zdaniem, rzeczą zupełnie naturalną, prostą i — łatwą.

— To prawda.... wtrącił August któremu ta pochwała Jadwigi niezmierne sprawiała zadowolenie. Słuchał słów pani Lizy z takiem uczuciem, jakby je wypowiadała jego własna dusza a przyjmował je z rozkoszą, jako pożądane potwierdzenie swych własnych przekonań. Pomimo bowiem wszelkich ambicyi i zarozumiałości, człowiek, mając przeświadczenie o ciągłych złudzeniach, jakim podlega, jest zawsze własnego zdania niepewny i skwapliwie przyjmuje potwierdzenie swych wrażeń. Słowa pani Lizy dawały Oreckiemu upragnioną podstawę dla jego zachwytów, jakim nieraz w obecności Jadwigi ulegał, a którym jego skłonna do sceptycyzmu natura bezwiednie się sprzeciwiała.

— Rzeczywiście — powtórzył ona, to nieprawdopodobne nawet, idealne wcielenie poświęcenia. Często mi się zdaje, że to co w niej dostrzegam, nienaturalne, chorobliwe....

Pani Nolska zaprzeczyła stanowczo.

— Źle się panu zdaje. Znam ją dobrze i od dziecka. Wszystkie w niej uczucia zdrowe, oparte na refleksyi, a silne, głębokie.... Zdziwi to może pana, co powiem, bo pan mię znasz jako osobę światową, lubiącą i umiejącą się bawić. I taką jestem — ale zarazem staram się czasem myśleć.... poważnie, chociaż się z tem nie zawsze i nie przed każdym zdradzam.

Otoż powiem panu, co nieraz myślałam, patrząc na Jadwigę: My ludzi światowi, nawykli do traktowania wszystkiego dość powierzchownie, nie chcący nawet traktować rzeczy inaczej, popsułoby nam to bowiem — zabawę — my w obec takiej kobiety jak Jadwiga, patrząc na jej postępowanie i życie, musimy upatrywać w niej przesadę, afektacyę, chorobliwość.... Wie pan dla czego?

— Dla czego?... powtórzył Orecki, zadziwiony nie zwykłym tonem mowy pani Lizy.

— Bo gdy ona nazywa koniecznym obowiązkiem to, od czego my staramy się uciec jak najdalej, gdy ona ciągle myśli nad tem i nad tem pracuje, i to spełnia, o czem my nieustannie i rozmaitymi środkami staramy się zapomnieć, — w jakiem świetle stanęlibyśmy w obec własnego sumienia, w obec siebie samych, gdybyśmy tego wszystkiego co ona czyni, nie nazwali przesadą, chorobą, lub przynajmniej poświęceniem niedoścignionem?...

Orecki z coraz większym podziwem słuchał słów pani Lizy i patrzył na jej twarz niezwykle poważną.

— To wszystko prawda — potwierdził — ale że pani to mówi....

— To pana zdumiewa! — zaśmiała się znów pani Nolska, wracając na chwilę do dawnego tonu. To zdumienie nie jest dla mnie zbyt pochlebne, ale mniejsza o to. Jestem rzeczywiście pod silnem wrażeniem listu jej matki i na niezwykłą zdobywam się powagę. Zapomnij więc pan na chwilę, że mówi do pana lubiąca śmiać się i flirtować pani Nolska, a zważaj na treść. — Czy się domyślasz co do mnie pisała pani Domirska?...

— Nie mam pojęcia.... wtrącił Orecki.

— Powiem panu w dwóch słowach. Biedna matka zaniepokojona jest na seryo o córkę.... Pan bywasz tam od pewnego czasu niemal codziennie?... wszak prawda?....

Orecki się zmieszał.

— Czyżby pani Domirska była z tego niezadowolona? — spytał, — dla czegoż mi tego nie powiedziała sama?...

Pani Nolska ramionami wzruszyła.

— Tylko proszę mię wysłuchać przerwała — bez drażliwości artystycznej natury. Nie bądź pan choć raz w życiu mimozą, którą najlżejszy powiew mrozi. Wysłuchaj cierpliwie. Pani Domirska nie pisała mi wcale o panu — tylko o córce....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Bukaczowce, Huczko, Kałusz, Borysław i Biecz.

W Bieczu odkrył Wydział krajowy bardzo liczne nieporządki i zaniedbania, i w celu usunięcia tychże wydał stosowne polecenie. Jeżeliby jednak zarządzenie to nie pomogło, zastosuje Wydział krajowy najsurowsze środki, wskazane w ustawie gminnej.

Z powodu sprawdzonych nieprawidłowości w zarządzie gminy, została, jak wiadomo rada gminna w Rzeszowie rozwiązaną. Toż samo rozwiązane zostały rady gminne w Tarnopolu, Dolinie i Zakopanem.

Podnosząc ujemne strony w gospodarce poszczególnych gmin, tudzież wyjątkowo zastosowywane ostrzejsze środki zaradcze, które na 6000 gmin w ogólności, a przeszło 300 miast i miasteczek w szczególności nader mały procent przedstawiają, Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, że na podstawie poczynionych spostrzeżeń stosunki, szczególniej w większych miastach, objętych ustawą gminną z r. 1889 konsolidują się stanowczo i dodatnia działalność rad miejskich i magistratów z małymi wyjątkami staje się widoczną.

Tylko jedna okoliczność wzniecać może — zdaniem Wydziału krajowego — na przyszłość pewną obawę, a mianowicie, że gminy miejskie mają przeważnie zbyt wielką pochopność do zaciągania długów, a reprezentacye powiatowe, zatwierdzające pożyczki, nie zawsze i nie wszędzie skuteczną tamę kładą przez dokładne zbadanie potrzeb gminy, strutynowanie planów i kosztorysów inwestycyjnych i czuwanie nad tem, ażeby pożyczki używane były tylko na cele, na które zaciągnięte zostały. Wydział krajowy zapowiada jednakowoż, że w tym kierunku poczyni odpowiednie zarządzenia.

Sejmy krajowe.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu **czeskiego** dep. Richter wniósł interpelacyę w sprawie zajść w Kolinie zaznaczając, że pozostają one w związku z oddawna przygotowanemi zaburzeniami. Mowca zapytuje się, czy Rząd jest skłonny wystąpić przeciwko podobnym zaburzeniom i zapewnić współobywatelom żydowskiego wyznania bezpieczeństwo.

Namiestnik odpowiadał następnie na interpelacyę pos. Tourinsky'ego i Gregra w sprawie załatwienia memoryału, wręczonego Namiestnictwu przez praską gminę miejską, a odnoszącego się do zajść w Radzie szkolnej krajowej. Namiestnik oświadczył, że dołączone do interpelacyi *pro memoria* nie jest indentyczne z memoryałem gminy miejskiej, który zawierał niedozwoloną krytykę. Gdyby ten memoryał ograniczył się był na faktycznem przedstawieniu ustroju szkół niemieckich w Pradze, namiestnik poddałby go był szczegółowemu zbadaniu.

Namiestnik oświadczył dalej, że w Radzie szkolnej krajowej nie było mowy o bezpośredniem przeciwko reprezentacyi miejskiej skierowanem oskarżeniu; faktem jest wszakże, iż niechęć reprezentacyi miejskiej dla szkolnictwa niemieckiego była w nieco ostrzejszych wyrażeniach krytykowana.

Namiestnik wezwał w końcu praską reprezentacyę miejską, aby kierując się ideami humanitarności i pojednawczości, popierała ustrój szkolny, i stawiała na uboczu wszelkie polityczne i narodowe różnice.

Wczorajsze posiedzenie **sejmu dolno-austryackiego** zagaił nowo mianowany marszałek krajowy baron Gudenus, wspominając o zasługach swego poprzednika i zalecając przedmiotowość przy obradach.

Sejmowi temu Wydział krajowy przedłożył między innemi sprawozdanie o lekarzach gminnych. Wydatki na ich utrzymanie wyniosą tego roku o 60.000 zł. więcej, niż w roku przeszłym. Na przeszłej sesyi pojawił się wniosek z żądaniem, wzywającem Rząd, aby potworzył w kraju szkoły lekarskie niższego rzędu z mniejszą liczbą kursów i ze skromniejszym zakresem wiedzy. Przeciw temu żądaniu oświadczył się Wydział, natomiast dla zapobieżenia brakowi lekarzy radzi tworzyć wydziały medyczne w miastach prowincyonalnych, a młodzież zachęcać do nauki obfitszą liczbą stypendyów.

Inny wniosek Wydziału proponuje utworzenie osobnego szpitala dla alkoholików, którzy wyszli już z domu umysłowo chorych, ale potrzebują jeszcze dłuższej troskliwej opieki, aby nie popadli w recydywę. Sejm wniosek ten przyjął wczoraj.

W **sejmie górno-austryackim** uczynił poseł Doblhammer nagły wniosek, aby prosić Rząd o jak najszybsze wyjednanie u rządu niemieckiego zniesienia zamknięcia granicy dla bydła z Austryi.

KORESPONDENCYE

Sofia, 16 kwietnia.

(Wrażenia z pobytu księcia i Stambułowa w Wiedniu. — Rzeczywisty stan kraju. — Rozmowa ze Stambułowem. — Przygotowania z powodu godów weselnych księcia. — Wielkie zgromadzenie narodowe. — Szkoły, armia i wyznania w Bułgaryi).

(=) Trudno znaleźć mi słów na skreślenie tej radości, jaką przejęta została cała ludność bułgarska na wiadomość o niezwykle łaskawem i życzliwem przyjęciu ks. Ferdynanda i pierwszego jego ministra Stambułowa w Najwyższych kołach wiedeńskich. Cały naród czuje się tem przyjęciem zaszczycony i upatruje w niem dalszą niezmiernie ważną rękojmię spokojnego rozwoju swych wewnętrznych stosunków i utrwalenia bytu niezawisłego. Że zaś w tym względzie Bułgarya znajduje się na jak najlepszej drodze, że minął w niej okres przewrotów i obaw o najbliższą przyszłość, świadczy aż nadto wymownie równoczesna nieobecność w kraju księcia i Stambułowa. Ze strony rossyjskiej twierdzono dotychczas, iż jedynie żelazna surowość Stambułowa utrzymuje naród w karbach; że gdyby ten „tyran" na jeden tylko dzień opuścił „gnębiony przez niego nieliościwie kraj" zawrzałoby niezawodnie a tajona nienawiść do uzurpatorów buchnęłaby pełnym płomieniem. O wartości tego rodzaju insynuacyj świat ma sposobność przekonać się obecnie najlepiej. „Obaj uzurpatorzy" opuścili na czas dłuższy księstwo a z nimi wyjechali ci dostojnicy wojskowi, którzy są uważani za główne podpory tronu. Cała władza spoczywa w rękach ministrów Ziwkowa, Sławkowa i Sałabaszewa, nad którymi niedawno jeszcze ubolewała prasa rossyjska, iż chcąc niechcąc muszą tańczyć tak, jak im zagra Stambułow. Droga tedy otwarta a sposobność znakomita dla położenia kresu, „nieznośnemu teroryzmowi." Gdzież więc jest to niewidzialne, lecz wedle zapewnień rossyjskich potężne i patryotyczne stronnictwo, które oczekuje rzekomo z utęsknieniem powrotu generałów carskich?

Co się dzieje z tajoną nienawiścią do „tyrańskiego rządu" dobrze myślącej ludności, gdzież ów opór duchowieństwa przeciw zamierzonej zmianie konstytucyi, na który wskazał z naciskiem znany komunikat petersburski? Czyż już to samo, że kierujący mąż stanu opuszcza na czas dłuższy kraj w chwili, gdy mają się odbywać wybory do wielkiej skupczyny i pozostawia przeprowadzenie tych wyborów swym organom, nie jest najwymowniejszem stwierdzeniem na wskroś zadowalających w kraju stosunków? Czyż książę Ferdynand i Stambułow potrzebują lepszego dowodu, iż naród do nich jednych ma zaufanie, z nimi łączy swoje losy i w nich widzi owe filary, na których opiera się niezawisła Bułgarya? Mąż tej miary co Stambułow, byłby z pewnością dla przyjemności figurowania w orszaku weselnym księcia Ferdynanda, nie wystawiał na szwank dzieła, któremu całkowicie się poświęcił, gdyby miał choćby najlżejsze przeczucie grożącego niebezpieczeństwa. Jeżeli kiedykolwiek, to obecnie świat ma sposobność przekonać się, że spokój i bezpieczeństwo młodego księstwa spoczywa na silnych i zdrowych podstawach.

Jak sam Stambułow zapatruje się na położenie, dowiadujemy się z jego rozmowy z wiedeńskim korespondentem *Timesa*. Zapewnił on, że nie trapi go bynajmniej obawa przed najazdem Rossyi. Nie odważyłaby się ona wtargnąć do Bułgaryi przez Rumunię, armia bowiem rumuńska jest obecnie silniejsza i bitniejsza niż wówczas, gdy pod Plewną uratowała Rossyan przed zupełną zagładą. Pochód przez Dobruczę wymagałby przynajmniej 400.000 wojska, którego połowy potrzebaby koniecznie użyć na zabezpieczenie odwrotu.

Inwazya rossyjska mogłaby tylko nastąpić od strony morza Czarnego, wówczas wszakże wmieszałaby się niezawodnie natychmiast Anglia a Turcya w obawie o Konstantynopol stanęłaby bezwątpienia po stronie Bułgaryi. W najgorszym atoli razie Bułgarzy sami stanęliby murem przeciw Rossyanom, a mur ten tworzyłaby 200.000 dobrze uzbrojona i gotowa na wszystko armia. „W polityce nie ma nic niebezpieczniejszego — powiedział Stambułow — jak nieświadomość, a Rossyanie niestety są jak najgorzej poinformowani o duchu Bułgarów". Położenie wewnętrzne Bułgaryi nazwał Stambułow zupełnie zadowalającem. Za panowania ks. Aleksandra posiadała ona trzech władców: księcia samego, konsula rossyjskiego i ministra wojny. Był to stan niemal anarchiczny. Obecnie jest inaczej, a kraj może całkowicie poświęcić się swym sprawom. Ostatnia nota petersburska minęła w Bułgaryi bez wrażenia, Bułgarzy bowiem widzą aż nadto dobrze, iż ze strony Rossyi nie grozi na razie żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo. Na wypadek wojny europejskiej Bułgarya stanęłaby wiernie u boku swoich przyjaciół, dla których armia 200.000 dobrze uzbrojonego żołnierza nie byłaby wcale do pogardzenia.

W całej Bułgaryi odbywają się wielkie przygotowania do uroczystego obchodu dnia 20 b. m., w którym odbędzie się ślub księcia Ferdynanda z księżniczką Maryą Teresą Bourbon. Ruchliwe są przedewszystkiem komitety dam a ofiarność ludności na cele mające upamiętnić dzień zaślubin jest nadzwyczajną. We wszystkich świątyniach zostaną odprawione solenne nabożeństwa, a Sofia i inne miasta zajaśnieją wieczorem wspaniałą iluminacyą.

Postanowioną jest już rzeczą, iż w czasie obrad wielkiego zgromadzenia narodowego w Tirnowie, książę wraz z małżonką bawić będzie w tem mieście. Dopiero po zamknięciu sobrania odbędą nowożeńcy wjazd tryumfalny do Sofii.

Wedle ogłoszonej właśnie urzędowej statystyki, w całym kraju znajduje się: jedna wyższa szkoła i 26 szkół średnich (gimnazyów, szkół realnych i seminaryów nauczycielskich). Armia w stanie pokojowym posiada: 1 generała, 1 pułkownika, 106 podpułkowników, 166 majorów, 214 kapitanów, 29 rotmistrzów, 634 poruczników, 672 podporuczników, 450 kadetów, 4844 podoficerów, 64 lekarzy, 12 weterynarzy, 657 felczerów, 29 kapelmistrzów, 614 muzykantów, 29.967 szeregowców. W razie wojny, liczba wojska, przez powołanie milicyi, dochodzi do 200.000. Marynarka liczy tylko 17 oficerów. Pod względem wyznania znajduje się w Bułgaryi: 2.424.371 prawosławnych, 676.215 mahometan, 24.352 izraelitów, 18.500 katolików, 5839 Armeńczyków, 1358 protestantów i około 4090 innych różnych wyznań. Kraj podzielony jest na 22 departamentów i 85 powiatów. Szpitali publicznych jest 59, lekarzy 245, weterynarzy 32. Godnem jest uwagi, że przy ostatnim spisie ludności naliczono aż 3876 osób, które dosięgły stu lat wieku.

---

3)

ZEMSTA.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili pop przechodził przez drogę i ujrzawszy Ancuzę, przystanął, rozpoczynając czynić wyrzuty żonie za złe postępowanie męża. Ledwie uspokojona Ancuza znowu się zalękła.

— Powiadam ci — mówił pop — że nie będzie spokoju dopóki go nie poszle do Okna, z ogoloną głową, skutego kajdanami na ciężkie roboty w kopalniach soli. Powiadam ci, Ancuzo, jeżeli nie przyniesiesz mi więcej świec i pszennych kołaczy a przedewszystkiem, jeżeli nie dasz na zdzka mszy, źle będzie z wami! bardzo źle!

— Msze na nic się nie zdadzą....

— A więc, odprawię modlitwy na zgubę Parvi.

— Modliłeś się już na zgubę mego męża....

— Jak dasz grubszą świecę, twoja modlitwa będzie lepsza.

— Nie mogę; jestem biedna!

— A! jeżeli tak, to tem gorzej. Twój mąż pójdzie w kajdany.

Pop oddalił się, kiwając głową.

— Co ci mówił ten pop, niech go dy...! — pytała Sanda.

— Mówił mi, że Dragomir pójdzie w kajdany jeśli...

— Co jeśli?

— Jeśli nie damy na mszę.

— Byłam pewną. A ty coś powiedziała?

— Że nie mam pieniędzy.

— Powiedziałaś? doprawdy? Oto nas oczerni przed całą wioską!

— Och, Sanda! przecież zabroniłaś mi dawać mu...

— Dla czegoż mu nie darowałaś kolczyków swoich dla jego żony?

— Zaniosę mu zaraz.

— Ależ nie zaraz! Boże! jakaś ty głupia!...

W dalszym ciągu Ancuza dowiaduje się, że Parvi znieważył Sandę za poranienie krowy. Dumna dziewczyna obiecuje sobie odpłacić mu za to.

W ślad za popem, skutecznie, jak to widzieliśmy używającego swej duchownej władzy i powagi nad zbłąkanymi, nadchodzi równie skuteczna i rozumiejąca swoje powołanie, władza świecka w osobie notaryusza, który chce zabrać skórę owej krowy. Ale Sanda przyjmuje go dumnie i wyzywająco, pytając, gdzie był, kiedy się ich spichlerz palił? Jeżeli taki gorliwy w obronie praw nauczyciela, czemu ich nie bronił? zresztą, skórę dobrze ukryła przed wzrokiem obcych!

— Kłaniaj się twemu bratu — mówi notaryusz nie nie wskórawszy — i poradź mu, żeby uważał, by nie wpadł w ręce sprawiedliwości.

— My sami sobie zrobimy sprawiedliwość! — mruknęła Sanda za odchodzącym.

W kilka dni potem wypadło Sandzie udać się do odległego folwarku, gdzie miała odnieść kury. Powiązała je za nogi i przewiesiwszy przez ramię, szła szybko, dążąc do lasu, który pełen drzew stuletnich, użyczał cienia, chroniąc od żarzących promieni słońca.

Powietrze było upalne; wszystko w około błyszczało barwą złota. Kury wyczerpane gorącem, pospuszczały głowy, błyszcząc zdala jaskrawemi piórami. Sanda dostała się już do lasu nad brzegiem rzeki i zaczęła iść po mchu zielonym w cieniu. Nie słyszała, że ktoś idzie za nią.

Cicho, skradając się jak na obławy, sunął się w ślad za nią Parvi, po mchu miękkim, który głuszył kroki bosych nóg jego. Nagle Sanda uczuła czyjś oddech zdyszany prawie na swojej szyi; nie miała czasu się obrócić, gdyż w tej chwili ktoś podbił jej nogi, że upadła na twarz i jednocześnie Parvi przyłożył kolano do jej pleców. Sanda spostrzegła stal, i pewną była śmierci. Tymczasem uczuła, że on rozwija jej warkocze dwa razy okręcone na około głowy i za chwilę potrząsa niemi w powietrzu.... Uciął je przy samej głowie i teraz smaga ją niemi po twarzy. Posiniały z wściekłości, uczynił to wszystko w milczeniu, ale teraz otwarły mu się usta.

— Za słaby jestem, aby dać sobie rady z tobą? — mówił zdławionym głosem. — Wstyd za wstyd. Ogolona głowa, dziewczyna shańbiona! Nie będziesz miała odwagi pokazać się ludziom! Zuchwała dyabliсо!

Za każdem słowem smagał ją po twarzy i trzaskał długiemi warkoczami w powietrzu jak z bata; daremnie Sanda wyrywała się z rozpaczą; puścił ją dopiero, gdy mu ręka omdlała.

Ona ukryła twarz w mchu i leżała jak martwa.

Parvi powstał; krew mu do twarzy wracała. Sanda rzuciła się nagłym ruchem, on stanął w obronnej pozycyi, sądząc, że teraz rzuci się na niego. Ale ona oparła się o drzewo, skryła twarz w szerokie rękawy koszuli, i wybuchnęła gorzkiemi łzami jak dziecko. Parvi osłupiał! Oczy jego przechodziły kolejno z włosów, któremi owinął sobie rękę, na żółtą chustkę, porzuconą na mchu, oświeconą promieniem słońca, prześlizgującego się pomiędzy gałęzie. Biedne kury leżały także, na pół żywe, na ziemi.

Piękna dziewczyna ciągle łkała, jak ktoś, który nagle stracił wszelką siłę i wesołość na resztę życia. Parvi patrzył na nią, widział, że jest piękną, i dziwne drżenie przechodziło go od dotknięcia włosów jej, które, okręcając się w około jego ramienia, zdawały się krępować serce, tłumić oddech. Czuł, że jest pogardy godzien, podły nędznik. Zniewarzył dziecko, i nie mógł oddać jej włosów napowrót, chociaż dałby za to swoją krowę, wszystkie swoje krowy! Spodziewał się wszystkiego, wściekłości, gniewu, razów, ukąszenia nawet, wszystkiego, z wyjątkiem tych łez, które go bezbronnym czyniły.

Nareszcie Sanda podniosła głowę, zdjęła chustkę z ziemi, okryła się nią, i nie oglądając się za siebie, uciekła w głąb lasu.

Parvi wahał się, co ma z włosami uczynić; czy zostawi je tutaj, czy wrzuci do rzeki? Nagle zwinął je, i złożył na piersiach, i wrócił do wioski, przybierając obojętną minę. Ale włosy dotykały jego piersi, i czuł nieustannie jakby pieszczotę słodką, przyjemną. Wróciwszy do domu, otworzył kufer, powyjmował wszystkie rzeczy z niego, schował włosy na sam spód, i złożywszy wszystko napowrót, zamknął kufer na klucz, czego nigdy nie czynił, nie mając nic drogiego do chowania.

Słońce zniżało się ku zachodowi, gdy Sanda, skradając się pomiędzy drzewami, wróciła na miejsce, gdzie zostawiła swoje kury, prawie nieżywe z głodu, gorąca i pragnienia. Zerwała duży liść łopucha, nabrała weń wody, i skropiła dzioby kurom, potem zawiesiła je znowu na plecach i udała się na folwark, gdzie wręczyła je służącej, która miała je raniutko wynieść na targ.

Wracając, pochyliła się nad strumykiem, i zimną wodą orzeźwiła twarz swoją, zapuchłą od płaczu. Wróciła do lasu i odetchnęła swobodniej. Tutaj nikt jej widzieć nie mógł.

Doszła do miejsca, w którem spotkała ją owa straszna hańba, i usiadła na pół zwalonym pniu drzewa. Przybywszy na to miejsce, zaczęła rozmyślać, i przypominała sobie, że Parvi był pierwszym człowiekiem, który ją widział we łzach.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Rzymu.

(Odezwa *Diritta* do pielgrzymki polskiej. — Przyjęcie reprezentantów katolickiej prasy niemieckiej przez Papieża. — Uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich. — Kilka szczegółów o domu Sabaudzkim).

Katolicki dziennik włoski *Il Diritto di Roma*, zamieszcza z okazyi przybycia pielgrzymki polskiej do Rzymu, pod tytułem: „Powitanie Polaków,“ bardzo przychylny artykuł, w którym pisze między innemi:

Polacy katolicy!

Wy, którzyście się dzisiaj zebrali w Rzymie, w tej Stolicy katolicyzmu, w poważnej i pobożnej pielgrzymce, aby uczcić Leo-XIII, przyjmijcie pierwsze pozdrowienie od *Diritto di Roma*, który sam i jedyny, nie ustępując przed żadnem poświęceniem, pogardzając obietnicami i groźbą, zawsze wiedział i wie, jak trzeba bronić uciśnionej Polski w tem Wiecznem Mieście, bronić w pismie katolickiem w obec nacisku wysłanników rossyjskich przy Stolicy św. Wam Polacy katolicy szlemy nasze braterskie pozdrowienie i wyraz szczerej i wiernej sympatyi, wam, którzy od tylu wieków toczycie zawsze niewzruszenie najzaciętszą walkę, ażeby utrzymać w Polsce skarb waszej wiary. Nie bójcie się tych, którzy chcieliby zrussyfikować wasz szlachetny naród. Polska nie zrussyfikuje się. Ona będzie zawsze Polską katolicką, apostolską, rzymską; za nią przemawia prawo Boże, prawo naturalne, prawo dziejowe, traktaty zawarte i kongres wiedeński. Ona wiele cierpiała i cierpi bezustannie. Okólniki, które były w swoim czasie ogłoszone z rozkazu nieśmiertelnej pamięci Grzegorza XVI i Piusa IX, okazują zawsze jej krwawe rany, a Rzym i świat katolicki na was spogląda i was czci, jako męczenników. Ztąd jasną jest rzeczą, że wy przenosicie męczeństwo nad powolne moralne strupieszenie. I dlatego dziś was pozdrawiamy słowami Pisma świętego: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości.“ Znane są fakta. Nienawidzą was i prześladują nieprzyjaciele katolicyzmu i papiestwa.

W dalszym ciągu artykułu przedstawia *Diritto* prześladowanie Polaków i katolików w Rossyi, występuje stanowczo przeciw wprowadzeniu języka rossyjskiego do nabożeństwa katolickiego i kończy temi słowy:

„Bądźcie dobrej myśli, katolicy Polacy i miejcie ufność w rozum i roztropność Leona XIII. Ten czcigodny starzec, podobnie jak jego poprzednicy, was nie opuści. Bądźcie dobrej myśli, a błogosławieństwo Apostolskie Namiestnika Chrystusowego na ziemi, będzie dla was pomocą w walce i znoszeniu z prawdziwą wiarą katolicką prześladowań Rosyi. Bóg niech będzie z wami, a my razem z wami na grobach św. Apostołów z zapałem wznosimy gorące modły: Boże Zbawicielu, opiekuj się Polską!“

W poniedziałek o godzinie 11 w południe mieli posłuchanie u Ojca św. reprezentanci niemieckiej prasy katolickiej. Reprezentacya, pod przewodnictwem dr. Cardaunsa, Immelena i dr. Marcoura, składała się z prezesa Mehlera (z Ratyzbony), proboszcza Schmitza (z Krefeldu), Brentana (adwokata w Offenbach), dep. Hauptmanna i syna (z Bonn), Morzoratiego (z wiedeńskiego *Vaterlandu*) i Rodyego (z Kolonii). Reprezentanci ci zebrali się na sali degli Arazzi i zostali ztamtąd o godzinie $11^1/_2$ przedpołudniem wprowadzeni do sali tronowej, gdzie niebawem ukazał się Ojciec św. w otoczeniu maestra di Camera, msgr. Misciatellego, dwóch świeckich szambelanów, gwardyj szlacheckich, i pułkownika Schmidta z gwardyi szwajcarskiej. Za zbliżeniem się Papieża, padli wszyscy na kolana.

Ojciec św. przypatrując się przedstawicielom niemieckiej prasy rzekł: „A więc to są niemieccy rycerze pióra. Brawo! Brawo!“ Siadając na tronie, kazał wszystkim stanąć na około siebie i dał dr. Cardaunsowi znak, aby odczytał adres a gdy ten czytanie ukończył, odpowiedział na adres sam z wielkiem ożywieniem, podnosząc niemałe zasługi katolickiej prasy niemieckiej. „Główną rzeczą przy tem, mówił Ojciec św. dalej, jest zupełny i rzeczywisty pokój pomiędzy Kościołem a władzą świecką, z których tamten wedle boskiego rozporządzenia ma w swej pieczy zbawienie wieczne, a ta zapewnienie dobrobytu w tem życiu; obydwie spełnią zupełnie swe zadania, jeżeli będą działały wspólnie i zgodnie, natomiast narażone będą na ciężkie wspólne szkody, jeżeli nie będą zgodne. Postępujcie więc i nadal tak jak zacząliście i przyjmijcie jako zakład Naszej ojcowskiej miłości błogosławieństwo apostolskie“. — Ojciec św. rozmawiał następnie z każdym z pośród obecnych wypytywał się o liczbę abonentów i wpływ pism poszczególnych, wspomniał także o walce kulturnej i karach więziennych, jakie w skutek tej walki dotknęły niektórych redaktorów. Ojciec św. ubolewał nad ustawami zwróconemi przeciw zakonom, w Badenie i Hessyi, o położeniu zaś katolicyzmu w Prusach, wyraził się Ojciec św. w ten sposób, iż położenie to nieco poprawiło się, chociaż niejedno jeszcze pozostaje do życzenia.

Według depesz Rzymu, rodzinna uroczystość srebrnego wesela króla Humberta I. i królowej Małgorzaty, zamienia się w wielką owacyę dla królewskiego domu włoskiego i włoskiego narodu. Wszystkie państwa europejskie wysłały swych reprezentantów, którzy królestwu włoskim mają złożyć życzenia; w ostatnich dniach upoważnił do tego także i prezydent republiki francuskiej p. Carnot ambasadora Billota, a sułtan turecki wysłał w tym celu osobnego posła, Hassana Fhemi-baszę. W obec tego, że ogólną uwagę całej Europy zwracają teraz na siebie postacie królestwa włoskich, nie od rzeczy będzie przypomnieć kilka szczegółów z ich stosunków rodzinnych.

Król Humbert I-szy, syn Wiktora Emanuela, założyciela nowożytnego państwa włoskiego, urodził się w Turynie w d. 14 marca 1844 roku; rządy objął w dniu śmierci ojca 1878 r. W d. 22 kwietnia roku 1868 ożenił się z Małgorzatą, księżniczką Sabaudzką, z którą w następujący sposób jest spokrewniony. Król Sardynii, Karol Albert, miał dwóch synów: późniejszego króla Wiktora Emanuela, i Ferdynanda, księcia Genui, a ten ostatni (zmarł w roku 1855) miał znowu córkę Małgorzatę, dzisiejszą właśnie królowę włoską, i Tomaso, księcia Genui. Król Humbert i jego małżonka są zatem stryjecznem rodzeństwem. Mają jednego tylko syna, księcia Wiktora Emanuela (urodzonego dnia 11 listopada 1869 w Neapolu).

Oprócz niego, dom sabaudzki ma jeszcze kilku męskich reprezentantów; są to: Emanuel, książę Aosty (ur. 1869), Wiktor hrabia Turynu (ur. 1870). Ludwik książę Abbruzzów (ur. 1873) i Humbert, hr. Salami, — wszyscy oni są synami zmarłego brata króla Humberta, Amadeusza księcia Aosty. Prócz tego brat królowej Małgorzaty, książę Tomaso, ożeniony z księżniczką bawarską, ma jednego syna, ks. Ferdynanda (ur. 1884). Dom sabaudzki spokrewniony jest z domem bawarskim, z domem portugalskim (królowa-wdowa portugalska, Marya Pia, jest siostrą króla Humberta) i z Najdostojniejszym Domem Habsburgów. Wspomniany już poprzednio król Sardynii, Karol Albert, ożeniony był z księżniczką austryacką, Arcyksiężniczką Teresą (zmarła 1855), a również i jego syn, król Wiktor Emanuel, ożeniony był z śp. siostrą Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera, Arcyksiężną Adelaidą (zmarła w r. 1855). W ten sposób Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer, jest rodzonym wujem króla Humberta.

Depesze z Rzymu donoszą, iż przyjęcie Najd. Arcyksięcia Rainera, zarówno ze strony rodziny królewskiej, jak ze strony publiczności, jest nader serdeczne. — Ulice Rzymu mają być natłoczone publicznaścią, która napłynęła z rozmaitych krajów i z całych Włoch. Uroczystościom sprzyja wspaniała pogoda. — Dzienniki włoskie w szczególności *Riforma*, witają dostojnych gości z radością, a w przyjeździe cesarstwa niemieckich i Najd. Arcyksięcia Rainera widzą umocnienie związku, łączącego trzy Mocarstwa środkowej Europy.

Wypadki w Serbii.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Belgradu: Dnia 17 b. m. był metropolita Michał na posłuchaniu u króla Aleksandra. Wizycie tej przypisują tu ogólnie donioślejsze znaczenie. Można przypuszczać, że metropolita ograniczy się nadal ściśle do swego kościelnego zakresu działania i unikać będzie wszelkiej akcyi za, lub przeciw istniejącym stronnictwom politycznym. — Przypuszczenie to opiera się głównie na tem, że jedna z wybitnych zagranicznych osobistości, której życzeniom metropolita zawsze stara się uczynić zadość, udzieliła w tej mierze z naciskiem swojej rady.

Stronnictwo postępowe uchwaliło nie odstępować od dotychczasowego politycznego programu; mimo to stwierdzić można pewne wzajemne zbliżenie się radykalistów i postępowców. Ostatnia mowa Pasicza i Garaszanina miała na celu nadanie temu zbliżeniu bardziej określonej formy. Mnożą się również oznaki, że skrajne skrzydło partyi radykalnej, które dotychczas uchodziło za nieprzejednane, postanowiło stanąć na gruncie dynastycznym. Swiadczą o tem głosy wielu wybitnych radykalistów, których wierność dla tronu było dotychczas wielce problematyczną.

Fałszywą jest pogłoska, jakoby były minister spraw wewnętrznych Ribaracz opuścić miał wkrótce Serbię. Ribaracz, jak również jego poprzedni koledzy w gabinecie, przebywa stale w Belgradzie. Byli ministrowie mają zapewnioną zupełną swobodę i bezpieczeństwo, na wyraźne bowiem życzenie króla, minister spraw wewnętrznych Milosavlejevicz zarządził dla ich ochrony osobistej odpowiednie środki zaradcze.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Belgradu: W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że król zamierzał początkowo w razie podpisania przez Risticza aktu zrzeczenia, powołać do gabinetu jednego z członków stronnictwa liberalnego. Awakumowicz radził Risticzowi, aby wobec tego podpisał przedłożony dokument, natrafił jednak na stanowczy opór regenta.

Agencya Havasa wysłała do Belgradu specyalnego sprawozdawcę, który z rozmowy swej z ministrem spraw zagranicznych Nikoliczem podaje następujące szczegóły: Dla nas — mówił Nikolicz — jest król pełnoletnim, chociaż do pełnoletności brakuje mu jeszcze 16 miesięcy; wystarcza nam przyjęcie, jakiego doznał król w całym kraju i oświadczenie jego przy objęciu rządów. Kiedy król powołał nas do gabinetu, oświadczył wówczas, że powierza nam teki do chwili zwołania skupczyny w celu przeprowadzennia swobodnych i z ustawami zgodnych wyborów. Po wyborach okaże się, w którą stronę się szala przechyli. Jeśli radykaliści uzyskają większość, staną na czele rządu państwowego. Król nie przerwie swoich studyów, którym się poświęca codziennie do południa. Nieprawdą jest, jakoby car przesłał królowi depeszę gratulacyjną; dotychczas od cara nie nadeszła żadna depesza.

KRONIKA

Lwów, 21 kwietnia.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zezwolić na przeniesienie pułkownika Alberta Nostitz Rienek, komendanta 11 brygady kawaleryi, do 3 brygady.

Podpułkownik Artur Brezanij 8 pułku ułanów, z powodu choroby, otrzymał urlop na rok.

Rotmistrz I klasy Jan Gryziecki 3 pułku ułanów, otrzymał krzyż zasługi.

Kapitanowi Edwardowi Bileckiemu 5 bat. strzelców, wyrażono najwyższe uznanie.

Dr. Franciszek Hauninger, szef sanitarny X korpusu, przeniesiony w stan spoczynku na własne żądanie, przytem zaszczycono go Najw. uznaniem.

Dr. Józef Haas, ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Praktykantami weterynaryjnymi mianowano jednorocznych ochotników: Stanisława Mamaka i Eugeniusza Kluczyńskiego przy 1 pułku ułanów.

Podpułkownik Aleksander Truszkowski z bateryi dywizyi nr. 22 przydzielony do wojskowego komitetu techniczno-administracyjnego.

Przeniesieni: dr. Hugo Zapałowicz, kapitan-audytor I klasy 57 p. p. do sądu garnizonowego w Wiedniu; Emil Slawik, naczelnik magazynu prowiantowego, z Jarosławia do Temeszwaru.

W stan pozasłużbowy przeniesiony podporucznik rezerwy Jan Santruczek 30 p. p.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Brusturach, ks. Juliuszowi Rożankowskiemu, dotychczasowemu gr. kat. proboszczowi w Hlibokiej na Bukowinie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Cieszanowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 3 maja bieżącego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Rada miasta Lwowa** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. Mochnackiego. Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych, zatwierdzono akt kollaudacyi budowy szkoły ludowej im. Staszica. Szkoła ta kosztuje gminę 152.000 zł., wliczając w to grunt. Następnie uchwalono rozpocząć z Rządem rokowania w sprawie dalszej dzierżawy poboru państwowej akcyzy rogatkowej, a to na lat trzy, począwszy od 1 stycznia 1894.

Następnie przystąpiono do zatwierdzenia ofert na roboty kominiarskie w budynkach miejskich według nowej taryfy. Radny Jonasz przypomniał, że roku zeszłego wybrano komisyę do ponownego rozpatrzenia tych taryf i zażądał odroczenia ofert, aż dopóki komisya ta, która dotąd nie mogła się zebrać i uskutecznić poruczonego zadania, ponieważ akta były w Wiedniu, nie zbada podniesionych zarzutów i nie przyjdzie z odpowiednimi wnioskami.

Przy głosowaniu nad tym wnioskiem odraczającym, okazał się brak kompletu, w skutek czego posiedzenie zamknięto.

— **Pogrzeb śp. Teofila Lenartowicza** oznaczony pierwotnie na koniec maja został odroczony. Komitet, zajmujący się pogrzebem, odbył onegdaj w Krakowie posiedzenie i uchwalił pogrzeb odbyć w pierwszej połowie czerwca między 11 a 14 t. m. Postanowiono także dołożyć starania, aby ciało Lenartowicza mogło być przewiezione z Florencyi do Krakowa pociągiem pospiesznym. P. Asnyk ma się udać do Florencyi i w imieniu komitetu odebrać zwłoki Lenartowicza. Uchwalono zamówić u p. T. Błotnickiego medalion Lenartowicza, który będzie umieszczony w krypcie na zewnątrz i w Muzeum Narodowem.

Na wniosek p. Łuszczkiewicza uchwalono w dniu uroczystości urządzić w Muzeum Narodowem wystawę prac rzeźbiarskich Lenartowicza, oraz umieścić tablicę pamiątkową na domu, w którym Lenartowicz mieszkał, przebywając w r. 1848 w Krakowie. Dom ten znajduje się na Wesołej, naprzeciw kliniki.

P. Kossak w imieniu krakowskiego Koła literackiego oświadczył, iż Koło weźmie udział w pogrzebie i urządzi wieczorek na cześć Lenartowicza, z którego dochód przeznacza na koszta uroczystości. Towarzystwo młodzieży „Praca“ doniosło, iż na cześć Lenartowicza urządza wieczorek uroczysty, z którego dochód również przeznacza na koszta sprowadzenia zwłok. Do posłów sejmowych udał się komitet z prośbą, aby się wystarali o udzielenie pozwolenia młodzieży szkolnej na wzięcie udziału w pogrzebie Lenartowicza. W końcu wybrano komisyę, która się zajmie zredagowaniem broszury dla ludu o Lenartowiczu. Do komisyi weszli pp.: Michał Bałucki, Sarnecki i Juliusz Kossak.

— **Postęp.** Pod tym tytułem zawiązało się we Lwowie niedawno na podstawie statutów zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo Stowarzyszenie rzemieślników chrześciańskich. Lokal Stowarzyszenia znajduje się przy ul. Krzyżowej l. 8. W niedzielę 23 b. m. urządza Stowarzyszenie inauguracyjny wieczorek dramatyczny. Członkowie Stowarzyszenia odegrają: 1. „Z miłości“, komedya w 1 akcie Mozera, przekład A. Walewskiego; 2 „Anioł Pański“, monolog Czesława Pieniążka, wygłosi p. A. P., członek Stowarzyszenia; 3. „Konkurent kuryerkowy“, komedya w 1 akcie A. Z. Zapolskiej. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków wolny.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Rada miasta Lwowa nadaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej, dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca mają wnieść swe podania, zaopatrzone w myśl uchwały Reprezentacyi miejskiej z dnia 29 maja 187[illegible] r: *a*) w świadectwo ubóstwa, *b*) metrykę chrztu i urodzenia, *c*) zaświadczenie szkolne z ostatniego półrocza i *d*) poświadczenie tutejszego urzędu konskrypcyjnego względem przynależności, najdalej do 10 maja b. r. do magistratu lwowskiego.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczór doroczne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia Czytelni dla kobiet. Wydział stowarzyszenia prosi szanownych członków o jak najliczniejszy udział.

— **Ślub.** W Krasławiu, majątku hr. Platerów, odbył się ślub hr. Stanisława Kossakowskiego z panną Zofią Bower de St. Clair. W uroczystości zaślubin wzięła udział najbliższa rodzina.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Jędrzejowicz, c. k. praktykant konceptowy Namiestnictwa, dnia wczorajszego w 30 roku życia po dłuższej i ciężkiej chorobie. Zmarły był synem Edwarda Jędrzejowicza, posła i członka Wydziału krajowego. Pogrzeb odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 10 rano. — Adam Szumski, uczeń VIII klasy gimnazyalnej, syn starszego inspektora c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

W Horodnicy pod Horodenką, ks. Teofan Gliński, gr. kat. proboszcz, w 87 roku życia, pozostawiając pamięć gorliwego apostoła trzeźwości i pracowitości wśród ludu wiejskiego.

W Krakowie, Seweryn Pomian Swolkien, emeryt. oficyał dyrekcyi policyi. w 78 r. życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 kwietnia bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 kwietnia do 12 w południe dnia 21 kwietnia b r, mieliśmy wiatr co do kierunku połnocno-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (55 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 0,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+5{,}7^{\circ}$C., najwyższa $+10{,}4^{\circ}$C. wczoraj po południu, najniższa $+1{,}0^{\circ}$C. w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz nieznaczny, w nocy i dziś rano pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 mm. w Anglii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 22 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około $+6^{\circ}$C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Z Uniwersytetu.** Pan Emil Friedlaender, rodem z Tarnopola, otrzymał na Uniwersytecie Karola Ferdynanda w Pradze stopień doktora wszech nauk lekarskich.

= **Zwłoki mężczyzny** znalezione onegdajszej nocy w młynówce obok stawu Huszczuka, przy drodze wuleckiej. Z dochodzeń policyjnych okazało się, iż był to murarz, Walenty Czabanowski, 55 lat liczący, oddający się nałogowi opilstwa, który — jak wskazuje przerwany rzemyk, znaleziony na jednej z wierzb nad brzegiem młynówki — najpierw usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie się na tej wierzbie, a gdy się urwał rzemyk, stoczył się do młynówki i utonął, zwłaszcza, iż znajdował się w stanie nietrzeźwym. Uwagi godnem jest, iż Czabanowskiego, po chybionym zamachu na własne życie, widzieli leżącego na pochyłym brzegu młynówki dwaj robotnicy studniarscy i żona pewnego stolarza z Wulłki, a jakkolwiek, zbliżywszy się do niego, zauważali, iż jest niemal nieprzytomnym, uznali za stosowne niezaopiekować się nim wcale, lecz odeszli, a w godzinę później znaleziono nieszczęśliwego już nieżywego w młynówce, do której wpaść musiał wkrótce po ich odejściu.

= **W basenie studni** w Rynku, dostrzegł dziś o świcie stójkowy mężczyznę do naga rozebranego, niejakiego Samuela Katza, a wydobywszy go z wody odstawił skostniałego z zimna wprost do szpitala. Katz nie był w stanie dać wyjaśnień w tej sprawie.

— **Cholera na Bukowinie.** Doniesienie starostwa kocmanickiego o pojawieniu się cholery w Onucie, które podaliśmy przedwczoraj w ślad za czerniowiecką *Gazetą Polską*, okazało się mylnem. Delegowani na miejsce wypadku lekarze stwierdzili, że jedna z osób zmarła na wadę serca, druga zaś chorowała na ostry nieżyt kiszek.

— **Pożar w tartaku.** Dnia 16 b. m. zgorzał doszczętnie tartak bar. Poppera w Wamie wraz z zapasami drzewa. Szkoda wynosi 35.000 zł.

— **Śmiała kradzież.** W rozprawie karnej, odbytej w Krakowie o śmiałą kradzież na szkodę b. wiceprezydenta sądu krajowego w Krakowie p. Madejewskiego, o czem obszernie donosiliśmy, zapadł wyrok. Sędziowie przysięgli zatwierdzili jednogłośnie pytania, odnoszące się do zbrodni kradzieży, popełnionej przez Słomnickiego i Gronowskiego, tudzież uczestnictwa Gronowskiej. Inne pytania zostały bądź większością głosów, bądź jednogłośnie zaprzeczone.

Na mocy werdyktu przysięgłych skazał trybunał Gronowskiego na 8, a Słomnickiego na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym postem co miesiąc, a Gronowską na dwa lata ciężkiego więzienia. Po odsiedzeniu kary mają być Gronowscy wydaleni z granic Państwa. Inni oskarżeni: Wegelt, Mierzyński i tegoż żona Maryanna, oraz Jadwiga Słomnicka zostali od oskarżenia uwolnieni. Słomnicki i Gronowska przyjęli wyrok, zaś Gronowski odwołał się tylko od wymiaru kary.

— **Kwiaciarka.** Wiedeńskiemu klubowi wyścigów ubywa teraz postać wielce charakterystyczna i znana od lat wielu. Postacią tą jest tak zwana „Karolina wyścigowa" *Turf-Caroline*, znana i na torze lwowskim. Od lat 20 sprzedawała ona kwiaty na torze wiedeńskim; z jej to inicyatywy zaczęto dekorować kwiatami zwycięzców Derby. Spostrzegłszy przypuszczalnego zwycięzcę, Karolina szybko wydobywała bukiet jego barwy z pomiędzy mnóstwa innych i kiedy rumak zrównał się z trybuną sędziów już miała w pogotowiu wieniec laurowy z bukiecikiem właściwego koloru. Zwycięzca odpłacał się jej za to nagrodą, wynoszącą od 100—500 guldenów. Król Milan, którego wieńczyła wielokrotnie, dawał jej za każdym razem 100 guldenów. Emerytka wychodzi teraz za mąż za pewnego reportera.

— **Zamek** w Lacken, ulubione miejsce pobytu króla belgijskiego, wedle doniesień z Bruxeli, powoli powstaje znowu z popiołów i ruin, po ogromnym pożarze, wynikłym w dniu 1go stycznia 1890 r. Potrzeba będzie lat pięciu dla zupełnego odbudowania zamku; koszta wyniosą 5 milionów franków, a ponosi je państwo; urządzenia wewnętrzne zamku obciążą listę cywilną króla. Zniszczone przez ogień umeblowanie oszacowane było w rozmaitych Towarzystwach asekuracyjnych na 2,500.000 fr.; suma ta została wypłacona królowi wkrótce po katastrofie. Istotna wartość cennych malowideł, historycznych mebli i rozmaitych dzieł sztuki, zawartych w zamku, wedle oceny znawców, przewyższała 10 milionów franków, tyle też wyniesie zastąpienie przedmiotów tych innemi. Przy odbudowaniu zamku architekci trzymają się ściśle stylu poprzedniego gmachu, zachodzi tylko różnica w materyale budowlanym. Podczas, gdy poprzednio wchodziło doń przeważnie drzewo (co też spowodowało tak szybkie szerzenie się płomieni), obecnie użytym będzie kamień wapienny i marmur. Wraz z odbudowaniem zamku mają być także zaprowadzone zmiany w parku, który zostanie znacznie powiększonym. Król jest tak dalece przywiązanym do zamku w Lacken, iż pomimo wrzawy i nieporządku, z jakiemi połączone są zawsze roboty budowlane, zamieszkuje oszczędzone przez ogień skrzydło gmachu i sam osobiście robót dogląda.

— **Wskrzeszenie lektyki.** W wieku pary i elektryczności zmartwychwstaje — lektyka. Jest to najświeższy kaprys mody londyńskiej. Pierwszy fabrykant powozów w stolicy angielskiej buduje w tej chwili trzy lektyki dla dam z arystokracyi, które w zbliżającym się „sezonie" w takich ekwipażach chcą się ukazać w Hyde Parku. Lektyki będą tak lekkie, że dwóch służących do ich dźwigania wystarczy. Sztuka ich budowania nie zaginęła w Londynie, gdyż z Indyj nadchodzi tam ciągle mnóstwo zamówień, ale dla Londyna stara ta moda będzie nowością

— **Z Kalifornii.** Towarzystwo kolonizacyjne południowej Kalifornii „National-Homesle Comp." zwróciło się do Heleny Modrzejewskiej z prośbą, żeby podpisała odezwę, zachęcającą Polaków do przesiedlania się do Kalifornii południowej. Modrzejewska atoli nie tylko odmówiła podpisu, ale zamieściła w *Dzienniku Chicago* ostrzeżenie przed tą kolonizacyą. Twierdzi ona, że ziemia w Kalifornii jest bardzo droga, niezdatna zarówno do uprawy pszenicy, jak żyta i owsa. Tam można uprawiać pomarańcze, oliwki, winogrona i t. p., ale do tego koniecznem jest nawodnienie i znaczne kapitały. Dobra ziemia płaci się po 80—300 dolarów za akr i z mniejszym kapitałem niż 5—10 tysięcy dolarów o przesiedleniu się tu myśleć nie można.

— **Elektryczna tancerka.** W jednym z teatrów nowojorskich występuje obecnie młoda, odważna tancerka, nazwiskiem Dorota Donning, stanowiąca *great attraction* miasta całego. Jest ona wynalazczynią t. zw. tańca elektrycznego, dla którego co wieczór naraża się na poważne niebezpieczeństwo. Używa w tańcu stroju, pokrytego 100 lampkami elektrycznemi, zapalanemi przy pomocy całej siatki z drutów miedzianych. Najlżejsza przerwa w silnym bardzo prądzie elektrycznym lub stłuczenie której z lampek naraziłoby miss Donning na śmierć niechybną. Oto oświadczenie jej, złożone jednemu z reporterów miejscowych: „Wielkie mam zaufanie do elektrotechnika mojego, obawa jednak przed możliwym nieszczęśliwym wypadkiem nigdy mnie nie opuszcza i denerwuje mnie w niesłychany sposób. Nadto pokrywające odzież moją lampki, oddzielone od ciała jedynie lekką tkaniną, napuszczoną tłuszczem, nieznośne sprawiają mi gorąco, parzą prawie. W chwili zapalania lampek odczuwam ból tak dojmujący, iż nigdy od krzyku powstrzymać się nie jestem w stanie. Żadna z kobiet o wątłej organizacyi nie zniosłaby elektrycznego tańca." Teatr, w którym występuje miss Dorota, świetne zbiera dochody. Wielu *yankeesów* w przekonaniu, iż wcześniej czy później musi przyjść do katastrofy, wykupiło miejsca na cały sezon i bywają na przedstawieniach stale, wyczekując sensacyjnego wrażenia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz trzeci „Górą Radziwiłł!", widowisko sceniczne ze śpiewami w 7 obrazach Adolfa Walewskiego, z muzyką na tle motywów narodowych ułożoną przez E. Urbanka i A. Petera. — Jutro, w sobotę, „Nitouche", operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Herve'go. Pierwszy występ panny Franciszki Praun.

Pp. Reszkowie przybyli do Warszawy a ztamtąd jadą na wieś, za miesiąc udają się do Londynu, gdzie, jak corocznie, śpiewać będą w *Covent-Garden*. W lecie przepłyną ocean, aby występować w Chicago podczas wystawy.

Horowitz, znakomity portrecista, wykończył pyszny portret panny Renard, ulubionej artystki opery wiedeńskiej. Artysta, który kończy obecnie, jak donosi *N. fr. Presse*, portret pani hrabiny Alfredowej Potockiej, udaje się niebawem do Pesztu, celem malowania portretu Kolomana Tiszy, obstalowanego przez klub liberalny.

O obrazach Stachiewicza. *Fremdenblatt* zamieścił bardzo pochlebną ocenę obrazów Stachiewicza, o której już wspominaliśmy w krótkości. Recenzya ta brzmi jak następuje: „Co wystawa ma najlepszego w kierunku religijno-rodzajowym, jest to szereg przedstawień legend polskich o Matce Boskiej, własność hr. Mikołaja Reya. Nazwisko artysty p. Piotra Stachiewicza obiło się już raz Wiedeńczykom o uszy, z okazyi wystawienia obrazu „Poświęcenie kos". Obecnie staje on znowu przed nami, lecz o ile wyższy; podobnie było przed dwoma laty z Zygmuntem Ajdukiewiczem i jego cyklem Kościuszkowskim. Zazdrości godni są ci Polacy, którzy mogą malować szaro na szarem, nawet cykle historyczne i religijne, i którzy mimo to znajdują powodzenie i nabywców. Już poprzednio Stachiewicz zdołał zdobyć narodowy rozgłos swoim cyklem „Wielicka". Malował go pod ziemią, w samem łonie zaklętego skarbu solnego przy oświetleniu sztucznem i z obliczeniem na sztuczne oświetlenie; życie górników, legendy górnicze, fantastyczne efekta soli, czary oświetlenia, następowały po sobie w zajmującej rozmaitości.

„W tym świecie słowiańskim daleko wyraźniej niż na Zachodzie wpada ludziom w oczy, że i sztuka jest produktem natury. Artysta wraca do domu z Wiednia albo Paryża, i... jak wieśniak miejscowy obrabia smętną skibę ojczystą. Wiatr stepowy przynosi mu pieśni ludowe, a razem z wodą swych źródeł pije on obrazy narodowe, jakieś widma przeszłości. Jest on nawskroś realistą, bo jego polityczna wiara nie pozwala mu sfałszować najdrobniejszego rysu narodowego; zarazem jest też idealistą, gdyż niezadowolony ze stanu obecnego, stara się rozerwać znienawidzone pęta, jakimkolwiek sposobem, choćby siłą sztuk czarodziejskich. Dla tego teraźniejszości staje się u niego przeszłość i przyszłość, dla tego sięga on do palety zabobonu i tak chętnie maluje cudowność. Na Wschodzie słowiańskim sztuka ma zawsze znaczenie alegoryczne, myśl narodową ukrytą, ale łatwą do odczytania dla rodaka. Stachiewicz ilustruje polskie legendy o Matce Boskiej na sposób narodowy. Narodowym jest nawet typ Maryi. Postać jej wdzięczna ma jakiś pierwiastek melancholiczny, jakąś naiwną gorącą pobożność, która jest i katolicką i słowiańską razem. Weźmy dantejską idyllę o Maryi, prowadzącej dusze po drodze ciernistej do czyśca; wszak to idealny typ polskiej młodej chłopki, idącej na odpust do Częstochowy. A im bardziej po chłopsku pojęta, tem urok jest większy. Najpiękniejszym jest ten obraz, na którym Marya staje się całkiem kobietą z ludu. Rozwiesza Ona w ogródku świeżo upraną bieliznę, koło Niej siedzi na ziemi nagie Dzieciątko. Obie postacie widzimy tylko z tyłu, nie znamy legendy o „sobotnim promyku słońca", ale odczuwamy idylliczną treść tej sceny i jej świętość. W ogóle zdaje się Stachiewicz być rodzajem Grottgera, sielankowego, którego natchnienie znajduje swoje źródło nie w tragicznem, lecz w marzycielskiem potrąceniu duszy. Szczególnie uczuciową jest jego scena Wniebowzięcia. Marya wyciąga ramiona daleko w górę, aby schwycić dwie duchowe ręce, które się z nieba ku Niej wychylają. A lilie ziemskie rosną za nią w górę aż ku niebu. Naiwna mechanika tego pojęcia rzeczy czyni je na iście ludowy sposób zrozumiałem. Na innych obrazach panuje niepodzielnie baśń czarodziejska, niedopuszczająca żadnego powątpiewania; tak np. w subtelnej fantazyi o Matce Boskiej na drodze mlecznej, gdzie Marya wśród wiru małych i wielkich gwiazd unosi się, jakby podczas dziwacznej zamieci śnieżnej. Czuć w tym obrazku gwiaździstą noc stepową, ale i polską zimę też. Malarz południowy byłby tę scenę pojął całkiem inaczej — Zasługa malownicza tych treścią swoją tak pociągających obrazków jest bardzo wielka. P. Stachiewicz jest wdzięcznym i sumiennym rysownikiem, który stosownie do natury przedmiotu staje się więcej realistą, albo stylistą. Mistrzowsko umie obchodzić się ze światłem i cieniem; w obrazie „Święta noc" wywołuje efekta światłocienia, w których nie łatwo kto go przewyższy. Także i sposób malowania szaro na szarem stara się pojąć jak najbardziej malowniczo, nie tylko z największą wirtuozyą przechodząc całą gamę dzielącą biały kolor od czarnego, lecz nadając nagościom delikatną barwę cielistą, a nawet niekiedy pryskając na róże żywą kropelkę krwi. Niewątpliwie malarz ten należy do najszlachetniejszych zjawisk tegorocznej wystawy wiedeńskiej.

Wystawa międzynarodowa dziennikarstwa, urządzająca się obecnie w Brukseli, otwartą zostanie w kwietniu i trwać będzie do końca maja r. b. Będzie to właściwie druga z kolei tego rodzaju wystawa. Pierwsza bowiem, również międzynarodowa, miała miejsce w r. 1885 w Nicei, w gmachu „Ateneum" tamtejszego, z inicyatywy i pod głównem kierownictwem p. Stanisława Czarnowskiego.

Obecnie komitet wykonawczy wystawy brukselskiej reprezentacyę swą w Warszawie na Królestwo Polskie powierzył p. Stanisławowi Czarnowskiemu, który przesłał, między innemi, na wystawę tę opracowaną przez siebie „Mapę statystyczną dziennikarstwa świata." oraz część I. swej historyi dziennikarstwa, świeżo z druku wydaną, p. t. „Literatura peryodyczna i jej rozwój."

Opera medyolańska (teatr „La Scala") zjeżdża do Wiednia w drugiej połowie maja, celem dania dwóch przedstawień „Falstaffa" Verdi'ego, w obsadzie, którą podziwiano w lutym na pierwszem przedstawieniu. Termin obu tych widowisk oznaczono na 21-go i 22-go maja, a więc na oba dni Zielonych Świąt. Ceny biletów niezmiernie wysokie. Dość powiedzieć, iż fotel pierwszego rzędu kosztować ma 15 zł., w 2-im do 5-go 13 zł., w 5—9-go 12 zł. i t. d. Ciekawym też jest układ, jaki dyrekcya opery wiedeńskiej zawarła z firmą Ricordiego z Medyolanu, jako podejmującą się tego *stagione*. Oto firma Ricordiego otrzymać ma z dochodów *brutto* 70 procent, zaś opera cesarska 30 procent. Ponieważ zaś, przy wspomnianych powyżej cenach, dochód pełnego teatru przyniesie okrągło 15.000 zł., więc firma Ricordiego z obu przedstawień osiągnie 21.000, zaś opera wiedeńska 9000 tysięcy, czyli po 4500 zł. za przedstawienie. O ile ceny są podniesione, niech świadczy to, że przy normalnych cenach biletów pełny teatr opery wiedeńskiej daje tylko 3200 zł. Przedstawienia „La Scali" w Berlinie nie dojdą do skutku, natomiast z Ricordim o wystawienie „Falstaffa" w Paryżu zawiązała układy dyrekcya Wielkiej opery paryskiej. Podobno spodziewają się pomyślnego ich zakończenia.

Przewodnika hygienicznego, organu Towarzystwa opieki zdrowia, wyszedł nr. 4 i zawiera: Sprawozdanie chemika miejskiego St. Albertiego za rok 1892. — Lecznica dla dzieci skrofulicznych w Rabce. — O życiu. — Dyetetyka nerwowo chorych osób. — Rozporządzenia sanitarne. — Dział statystyczny. — Rozmaitości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 kwietnia.

Spokojne wieści z Belgii i z Belgradu oraz dobra tendencya giełd zagranicznych, wpłynęły na zwyżkę wszystkich prawie walorów na tutejszym targu. Gdyby nie temperatura, która o stanie zasiewów źle wróży i gdyby nie ciągłe wzrastanie cen zboża, kursa walorów byłyby się najniezawodniej daleko więcej naprzód posunęły. Kredyty podskoczyły o 2 zł., Staatsbany o 1.50 z powodu wielkich zakupów. Krążyła bowiem pogłoska, że układy z Rządem w sprawie pryorytetów na pomyślnej są drodze. Länderbanki poszły w górę o 2 zł. 10 ct. Podróż kilku dygnitarzy tego banku do Londynu, tłómaczą tu zamiarem założenia anglo-bułgarskiego banku. Są nawet tacy, którzy utrzymują, że rokowania w tej sprawie są daleko już posunięte.

W Paryżu poszły w górę papiery tureckie, zwłaszcza losy, na wieść, że rzymska Izba handlowa zgodziła się już na propozycye rządu tureckiego co do wyrównania sprawy losów tureckich. W Berlinie zaś podskoczyły ruble z powodu nowych pogłosek o dobrym przebiegu rokowań w sprawie traktatu handlowo-politycznego między Rossyą a Niemcami.

Renty austryackie, po chwilowej stagnacyi, odzyskały nareszcie dawniejsze zwyżkowe kursa. Panuje tu przekonanie, że z powodu zbliżającego się terminu majowego, ceny rent jeszcze bardziej się podwyższą.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 kwietnia: pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 4·75 do 5·50, owies 5·50 do 5·75, rzepak 10·50 do 10·75, groch 6·25 do 9·—, wyka 4·75 do 5·25, nas. lniane 11·25 do 11·75, nasienie konopne 9·— do 9·50, bób 9·50 do 11·—, bobik 5·50 do 7·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 73·— biała 70·— do 80·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 22·— do 24·—, anyż 39·— do 41·—, kukurudza stara 5·— do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·— do 12·25. Waranty na wrzesień 14·— do 15·—.

Usposobienie stałe.

Podwełoczyska: pszenica 7·30 do 7·50, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień brow. 4·90 do 5·—, pastewny —·— do —·—, owies 4·60 do 4·85, hreczka —·— do —·—, groch 7·50 do 10·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 60·— do 67·—, rzepak —·— do —. kartofle 1·10, do 1·25, gorzelniane 1.— do 1·10 nkr. konopie 8·60., mak 34·— do 35·—.

Praga: pszenica czeska 8·50 do 9·10, węgierska —·— do —·—, morawska —·— do —·—, żyto 7·— do 7·40, owies 6·50 do 6·90, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·20 do 8·40, rzepak 14·— do 15·— olej rzepakowy 33.50 do 34·—, kukurudza —·—, wyka —·— do —·—, mak —·— do 39, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Budapeszt: pszenica na jesień 8·— do 8·02, na wiosnę 7·65 do 7·67, maj-czerwiec 7·71 do 7·73, kukurudza —·— do —·—, na maj-czerwiec 4·65 do 4·67, lipiec sierpień 4·85 do 4·87, owies na jesień —·— do —·—, na wiosnę 5·80 do 5·82, rzepak 13·30 do 13·40, spirytus 14·— do 14·50.

OSTATNIA POCZTA

W Kudryńcach, w domu już zapowietrzonym, przybył jeden chory na cholerę, i w Podhorodyszczu ad Słobódka turylecka, również w domu zapowietrzonym, zachorowało jedno dziecko na cholerę.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu ces. i król. generalnego konsula w Bombayu, Fr. Stöckingera.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjedzie w tych dniach do Stutgarttu, gdzie zabawi u Swej Córki księżnej Würtemberskiej trzy dni. Dnia 27 b. m. uda się Jego Ces. Wysokość ze Swoją Małżonką do Tryestu na uroczystość spuszczenia na wodę nowego pancernika.

W rokowaniach między przedstawicielami Austro-Węgier i Rumunii w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego zaszła krótka przerwa, delegat bowiem rumuński Papiniu był zmuszony udać się do Bukaresztu, celem zasięgnięcia u swojego rządu nowych instrukcyj. Powróci on do Wiednia w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, poczem już nie stanie prawdopodobnie nic na przeszkodzie doprowadzeniu do skutku pertraktacyj.

W Berlinie obiega pogłoska, że centrum zezwoli na ustawę wojskową, w zamian za dopuszczenie powrotu zakonu Redemptorystów i za oddanie jednemu z członków centrum wysokiej posady państwowej.

Stronnictwo centrum w niemieckim parlamencie uchwaliło jednomyślnie nie przyjmować deputowanego Fussangla do grona swych członków. Jak wiadomo, Fussangel został wybrany do parlamentu wprawdzie na zasadzie katolickiego programu, ale wbrew woli całej parlamentarnej frakcyi katolickiej, która nie uważała go za odpowiedniego kandydata. Fussangel reprezentuje kierunek radykalno-katolicki — jeżeli można użyć tego wyrażenia — a wybór jego był tylko objawem opozycyi przeciwko ustawie wojskowej.

Rodzina carska powróci do Petersburga dopiero dnia 29-go maja. Dnia 27-go maja obchodzić będzie car w Moskwie dziesiątą rocznicę swej koronacyi. Równocześnie odbędzie się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod pomnik cara Aleksandra II w Kremlu.

Z kwestyą powołania wice-ministra skarbu, pana Jermołowa, na kierownika ministerstwa dóbr państwa, łączą dzienniki rossyjskie nadzieję wielu ulepszeń w stosunkach rolniczych, ponieważ nowy dostojnik uchodzi za niepospolitego ich znawcę. W kwestyi samego przekształcenia tegoż ministerstwa na ministerstwo rolnictwa, nic obecnie nowego nie słychać; jak poprzednio, tak i teraz, według ogólnego mniemania, nastąpi to dopiero w przyszłym roku.

Z Petersburga donoszą, że odpowiedź Rossyi na propozycye Niemiec w sprawie traktatu handlowego, wręczoną już została rządowi niemieckiemu.

Departament dochodów stałych otrzymuje ze wszystkich stron państwa informacye o pomyślnych widokach urodzajów w roku bieżącym.

Wedle depeszy z Belgradu były deputowany Piotr Maksymowicz został mianowany serbskim ministrem sprawiedliwości.

Były prezydent gabinetu Avakumowicz objął kierownictwo liberalnego stronnictwa.

Z Jałty donoszą, że królowa Natalia bezpośrednio po wizycie u carstwa wyjechała ztamtąd nagle i udała się do Serbii.

Zamieszanie i rozruchy, które wstrząsały przez dłuższy czas Belgią, po ostatniem głosowaniu Izby deputowanych i uchwaleniu wniosku Nyssena, ustały zupełnie: kraj uspokoił się, wszystko wraca do zwykłego porządku, Belgia oddycha swobodniej. Szczegóły rozruchów, które teraz wychodzą na jaw, dowodzą jak wielkiem było już niebezpieczeństwo, którego uniknęło państwo belgijskie dzięki patryotycznej uchwale Izby deputowanych. Senat belgijski zwołany jest na d. 25 b. m. Na pierwszym punkcie porządku dziennego stoi zmiana 47 artykułu konstytucyi. Sądzą powszechnie, że uchwalenie przyjętego przez Izbę wniosku Nyssena jest w senacie zapewnione; w taki sposób dzieło rewizyi konstytucyi belgijskiej, po długoletnich walkach, można uważać już za ukończone.

Z belgijskiego państwa Kongo przychodzi wiadomość o śmierci tamtejszego inspektora państwowego, van Kerkhovena. O przyczynach tej śmierci krążą rozmaite pogłoski. Kerkhoven miał właśnie zamiar powrócić do Europy.

Dzienniki paryskie przyniosły dzisiaj dokładne sprawozdanie z wyborów do Rady miejskiej, które odbyły się w Paryżu ostatniej niedzieli. Z 80 wyborów 42 dały rezultat ostateczny, w 38 zaś zapadnie decyzya na wyborach ściślejszych w przyszłą niedzielę.

Ciekawa rzecz, że 42 wybranych kandydatów są to sami bez wyjątku dotychczasowi członkowie Rady miejskiej. Zapewne w przyszłą niedzielę z urn wyborczych wyjdzie kilka nowych nazwisk, ale nie zmieni to bynajmniej ogólnej fizyonomii paryskiej Rady municypalnej. Można śmiało powiedzieć, że dotychczasowa rada municypalna powraca znowu do rządów w gminie paryskiej.

Temps, stwierdzając pomyślny wynik wyborów niedzielnych, temi słowy podnosi ich znaczenie: „Ludzie mogą pozostać ci sami, ale idee zmieniają się, dokonywa się wyraźna ewolucya; sama czynność głosowania powszechnego odbywa się coraz spokojniej i normalniej, co jest dowodem, że umysły coraz bardziej nawykają do systemu republikańskiego i republikańskich urządzeń. W okresie wyborczym, jaki stolica Francyi dopiero co przebyła, nie powtórzyło się nic z tych namiętności i z tej jałowej wrzawy, jaką przed trzema laty wzniecili boulanżyści. Ostatnie wstrząśnienia tego fanatalnego przesilenia coraz bardziej już słabną. A przytem zaznaczyć wypada, że liczba wstrzymujących się od głosowania była mniejsza nawet, niż przy kilku poprzednich wyborach municypalnych. Wszystko to zapowiada niewątpliwe polepszenie się obyczajów politycznych“.

Rada dyscyplinarna paryskiej Izby adwokackiej skazała senatorów Leona Renault i Alberta Grevy'ego, jako adwokatów na trzechmiesięczne zawieszenie w czynnościach za to, że przyjęli czeki od Towarzystwa panamskiego. Wyrok ten sprawił niemałą sensacyę, gdyż jak wiadomo, Izba oskarżająca trybunału apelacyjnego w tej samej sprawie obu tych senatorów od oskarżenia uwolniła, uznając że usprawiedliwili się dostatecznie z otrzymania owych czeków. Obaj senatorowie wnieśli rekurs przeciwko uchwale Rady dyscyplinarnej

---

W Londynie, w teatrze Covent-garden wystąpił tym razem nie John Burke, ale były premier angielski, margrabia Salisbury, na zgromadzeniu ligi pierwiosnka (Primerose-league). Jest to, jak wiadomo, stowarzyszenie konserwatywne, założone na pamiątkę Disraelego, a noszące nazwisko od ulubionego kwiatu tego znakomitego męża stanu. Salisbury zaznaczył, że Izba lordów nie zejdzie z drogi obowiązku i nie ulegnie agitacyi przeciwnej konstytucyjnym prawom. *Home Rule* miałby jedynie jeden skutek, t. j. dezorganizacyę Izby gmin, bo większość byłaby oddana na łaskę posłów irlandzkich.

Głosowania nad drugiem czytaniem irlandzkiego bilu należy się spodziewać już dziś lub jutro. Na ostatniem posiedzeniu John Morley odpowiadał na zarzuty opozycyi. Projekt autonomii irlandzkiej mówił Morley — został dlatego przedłożony, że polityka, odrzucająca kompromis z Irlandczykami, doznała porażki przy powszechnych wyborach. Opozycya skarży się, że jej argumenta nie napotykają na odpowiedź ze strony rządu; argumentów tych jednak było bardzo mało, a ich miejsce zajęły proroctwa, co do których nie można się dziwić, że nie znajdują wiary. Nadzieje obozu liberalnego są co najmniej równie tak samo uprawnione, jak obawy opozycyi. Po odparciu poszczególnych uwag, podniesionych przez mowców opozycyjnych, oświadczył Morley, że ostatnia mowa Balfoura w Dublinie jest zasadniczem usprawiedliwieniem rokoszu. Mowca wskazuje dalej, że Irlandczycy w swoich narodowych postulatach nigdy nie mieli po swojej stronie angielskich przywódców i polityków; jeżeli teraz rząd liberalny ujmuje się za nimi, mogą liczyć na jego wytrwałość i wierność. — Przed ostatecznem głosowaniem ma jeszcze zabrać głos Artur Balfour.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, Fryderykowi Bertoniemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Najjaśniejszy Pan zamianował szefa laboratoryum higienicznego w Warszawie, dr. Odona Bujwida, nadzwyczajnym profesorem higieny w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiedeń, 21 kwietnia. Prezes ministrów węgierskich, Wekerle, konferował przez półtora godziny z Panem Ministrem skarbu, dr. Steinbachem.

Dziś w południe odbyła się w Ministerstwie spraw zewnętrznych narada wspólnych Ministrów, przy udziale Pp. Prezydentów gabinetu obu połów Monarchii, oraz obu Pp. Ministrów skarbu, w sprawie ostatecznego ułożenia budżetu wspólnego.

Wiedeń, 21 kwietnia. Wczoraj zostały otwarte Sejmy: Dolnej i Górnej Austryi, Krainy, Vorarlbergu, Goryczyi-Gradyski i Bukowiny.

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do *Politische Correspondenz* piszą z Rzymu, że mowa Papieża do pielgrzymów polskich wywarła wrażenie. Dowodzi ona, że Papież broni praw Kościoła polskiego. Charakterystycznem dla stosunku między Papieżem a Rossyą jest to, że rokowania względem obsady ostatniej jeszcze wakującej dyezyi od dwóch lat nie postąpiły.

Wiedeń, 21 kwietnia. Skarga eksponowanego kapłana ks Nazalskiego w Jaworniku, pod Przemyślem, przeciw Ministerstwu wyznań i oświaty, w sprawie podwyższenia kongruy, rozstrzygnięta została przez Trybunał państwowy na korzyść skarżącego.

Peszt, 21 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła traktaty handlowe ze Szwecyą-Norwegią i Koreą, oraz konwencyę z Rumunią w sprawie ochrony marek handlowych.

Hamburg, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Bismarck cierpi na chorobę serca, z czem niebezpieczeństwo apopleksyi jest połączone.

Rzym, 21 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Rainer odwiedził wczoraj królowę-wdowę portugalską, Maryę Pię, księcia Genuy i księżniczkę Letycyę a wieczorem król Humbert odwiedził Najd. Arcyksięcia. Publiczność wita wszędzie Najd Arcyksięcia w sposób jak najbardziej sympatyczny.

Rzym. 21 kwietnia. Przybycie cesarstwa niemieckich powitano salwą 101 strzałów armatnich. Przywitanie królestwa włoskich z cesarstwem niemieckimi i tych ostatnich z włoskimi książętami, na dworcu, było nader serdeczne. Cesarz Wilhelm uścisnął serdecznie dłonie ministrów Giolitti'ego, Brina i Rattazziego, król włoski zaś przywitał się w podobny sposób z sekretarzem stanu baronem Marschall von Bieberstein. Ulice, przez które przejeżdżały powozy dworskie, były wspaniale przyozdobione i przepełnione publicznością; witała ona gości w sposób entuzyastyczny. Wjazd na Kwirynał sprawiał imponujące wrażenie. U wstępu do pałacu na Kwirynale, oczekiwali cesarstwa niemieckich ministrowie i przewodniczący obu Izb parlamentu. Po przedstawieniu cesarstwu nieznanych im osób, oboje królestwo odprowadzili dostojnych swych gości do ich apartamentów.

Rzym, 21 kwietnia. Cesarstwo niemieccy złożyli wczoraj wieniec na grobie Wiktora Emanuela.

Kardynał Mocenni przybył wczoraj do poselstwa pruskiego przy Watykanie, by w zastępstwie chorego sekretarza stanu, ks. Rampolli, powitać cesarstwa niemieckich imieniem Papieża — nie zastał jednak posła w domu.

Wizyta cesarstwa niemieckich u Papieża, odbędzie się d. 23 (w niedzielę), po południu.

Rzym, 21 kwietnia Książę Jorku przybył tu wczoraj wieczorem, witany na dworcu kolejowym przez księcia Neapolu i ministrów.

Publiczność wznosiła okrzyki na cześć monarchów niemieckiego i włoskiego, którzy popołudniu odbyli wspólną przechadzkę po mieście, witani wszędzie z entuzyazmem. O godzinie 8 wieczorem odbył się obiad familijny, w którym oprócz królestwa włoskich wzięli udział cesarstwo niemieccy, książęta włoscy i wszyscy bawiący w Rzymie książęta. Wieczorem oświetlono monumentalne budowle Rzymu.

Dzienniki tutejsze witają nader serdecznie cesarstwa niemieckich i podnoszą entuzyastyczne ich przyjęcie ze strony ludności.

Rzym, 21 kwietnia. Przed Kwirynałem odbywały się wczoraj wspaniałe owacye; stowarzyszenia przybywały ze sztandarami, a ilekroć monarchowie pojawili się na terasie pałacu, natychmiast rozlegały się entuzyastyczne okrzyki, na które cesarzowa i królowa odpowiadały powiewaniem chustek, cesarz i król zaś uchyleniem kapeluszy. Pomimo, że promienie słońca silnie paliły, cesarz i król pozostali na terasie przez pięć minut, a przez cały ten czas owacye tworzyły nieprzerwaną całość.

Rzym, 21 kwietnia. Specyalna misya sułtana na uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich przybyła tu dziś rano.

Villa-Pianore, 21 kwietnia. Wczoraj odbył się ślub księcia Ferdynanda bułgarskiego z księżniczką Maryą Ludwiką Bourbon Przed ślubem nastąpiło podpisanie kontraktu ślubnego. Po ceremonii ślubnej przyjmowali nowozaślubieni życzenia osób zaproszonych. Podczas śniadania ojciec panny młodej książę Parmy wzniósł toast na pomyślność nowozaślubionych, domu saskokoburskiego, narodu bułgarskiego, rządu i armii bułgarskiej. Książę Ferdynand dziękował w imieniu własnem, swej małżonki i ludu bułgarskiego, wypowiadając gorącą radość z powodu połączenia się z domem Bourbonów, w których żyłach płynie krew św. Ludwika. — Stambułow w swym toaście dał wyraz niewypowiedzianej radości narodu bułgarskiego, który po raz pierwszy po 500 latach ma szczęście widzieć księżnę na tronie bułgarskim. Podniósł on dalej wielkie znaczenie dla Bułgarów dnia 20 kwietnia, wypowiedział podziękowanie, wierność i uległość ludu bułgarskiego i wzniósł wśród dźwięków hymnu bułgarskiego toast na cześć księcia i księżnej Parmy dziękując im, że powierzyli swą córkę władcy Bułgaryi. Mowca zapewnił, że Bułgarzy będą czcić, kochać i ochraniać swoją księżnę.

Po śniadaniu Stambułow i Grekow powrócili do Florencyi.

Villa Pianore, 21 kwietnia. Nowozaślubieni księstwo odjechali wczoraj, o godzinie 9-ej do Spezzii, a dzisiaj rano rozpoczęli dalszą podróż na Wschód.

Spezzia, 21 kwietnia. Księstwo bułgarscy dziś rano na pokładzie jednego ze statków austryackiego *Lloyda* odjechali do Konstantynopola.

Sofia, 21 kwietnia. Z powodu zaślubin księcia Ferdynanda, całe miasto było wczoraj wspaniale przystrojone. Na uroczystem *Te Deum* w katedrze był obecny cały świat oficyalny i tłumy ludności. Po nabożeństwie odbyła się rewia wojskowa.

Sofia, 21 kwietnia Z okazyi uroczystości zaślubin księcia Ferdynanda bułgarskiego, urządzono wczoraj iluminacyę stolicy. Rząd wysłał do nowożeńców telegram gratulacyjny.

Bukareszt, 21 kwietnia. Dzień urodzin króla obchodzono wczoraj w sposób uroczysty.

Popołudniu odbyło się publiczne zgromadzenie stronnictwa liberalnego. Wygłoszono gwałtowne mowy. Liberalni udali się na cmentarz, złożyli wieniec na grobie Rosettiego, poczem chcieli pójść przed pałac królewski w celu urządzenia manifestacyi. Oddział wojska zamknął jednak ulice, któremi odbywał się pochód manifestantów. Początkowo chcieli oni przemocą przedrzeć się przez oddział wojska, lecz po dwukrotnem wezwaniu komendanta w myśl ustawy, do rozejścia się, zaniechali zamiaru i wrócili na cmentarz, poczem rozeszli się do domów w najzupełniejszym spokoju.

Paryż, 21 kwietnia. Rząd wydał surowe zarządzenia charakteru wojskowego w interesie utrzymania porządku w d. 1 maja.

Madryt, 21 kwietnia. Podczas przejażdżki spłoszyły się konie u powozu infantki Izabelli. Powóz został znacznie uszkodzony, lecz infantka nie poniosła żadnego szwanku.

Lizbona, 21 kwietnia. Wielki pożar na wybrzeżu Vieira zniszczył kilkadziesiąt chat rybackich. Około 100 rodzin pozostało bez dachu.

Sebastopol, 21 kwietnia. Przejechała wczoraj tędy w podróży do Serbii, królowa Natalia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 345·50, Akcye kolei państwowej 307·85, Akcye tytoniowe 183 50, Anglo-austryackie 155 50, Unionbank 257 50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 113 25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 101·25, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 101·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 59·80. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 21 kwietnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 345·50, Alp. Tow. górnicze 57 10, Węgierskie akcye kredytowe 404 50, Akcye anglo-austryackie 154·50. Akcye banku Union 263·50, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 296 50. Akcye kolei Południowej 111·75, Losy tureckie 51 65, Akcye kolei państwowej 307 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 263·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 177 50, Akcye tytoniowe 183·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95 90, Akcye kolei Elbetal 240 75, Akcye banku dla krajów koronnych 256 60, 4-prc. węgierska renta złota 115·90, Akcye banku związkowego 125·30, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 95·20. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wino Chassaing z **Pepsyną i Diastazą** (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia) W 1864 roku o **Winie Chassaing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademi medycznej Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada złożona z uczonych sędziów, na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu przyznała mu dyplom na medal złoty. Na wystawie światowej w Paryżu w 1889 r. Wino to nagrodzone zostało złotym medalem.

Wszędzie to wino jest znane i cenione w leczeniu organów trawienia, **gastralgli, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji).** 3

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 kwietnia 1893.

Hotel Zorźa.

PP. J. Rozwadowski z Kurowiec, E. i B. Rozwadowscy z Turówki, B. Rozwadowski z Doliny, K. Horodyski z Kolędzian. G. Strawiński z Szydłowiec, R. Puzyna z Gwoździca, Orski z Tłumacza, A. Melbechowski z Horyhlad, A. hr. Gołuchowski z Łosiacza.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Rumerskirch z Baden B. hr. Łasocki, L. hr. Dembicki, J. dr. Retinger i A. Mozdziński z Krakowa, S. Nawrodzki z Warszawy, E Torosiewicz z Brodek Dunka de Soya ze Siekierzyna, K. Lipiński z Sanoka, J Skólimowski z Magdalenki J. Götz z Okocim.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 19 kwietnia 1893.

5 — 33 — 38 — 44 — 39

Następne ciągnienia odbędą się dnia 3 i 17 maja 1893.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.;

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	—	—	9·41	10·26	—	2 53
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·53	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·53	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·53	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.05
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7 36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 21 kwietnia 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	260	—	263	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	365	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
" " 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	—	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	10	60	101	30
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	50	101	20
" " " 4 " "	95	60	—	—
" " " 4% koronowej	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
" " Stanisławowa	35	—	38	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	69	9	7?
Półimperyał	9	80	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	31.—
" papierowy	1	27.—	1	28.25
100 marek niemieckich	59	60	60	10

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 kwietnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.60	98.80
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.25	98.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148 75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.—	148.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	167 —	167 50
" " 1864 po 100 zł.	197.75	198 75
" " 1864 po 50 zł.	197.75	198.7
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.50	155.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.40	117.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.75	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	96.50	97.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	345.—	345.50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	657.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	370.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	254.25	254.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	989—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95 50	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	367.—	370.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2965.—	2970.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	260 50	261.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	306.90	307.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198 75	199.75
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.60	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100. —	100.40
" " " " " 4 pr.	98 30	99.60
" " " " premiowe po 3 pr.	116. —	116.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	102.50	104.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	—.—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.75	—.
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.	100.60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.75	101.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 25	102.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101. -	101.75
" " " " wyl. 4½ pr.	101. —	101.90
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.60	99.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
" " po 100 zł. " 1887 "	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90.60	91 50
z r. 1884	97.25	97.75
z r. 1866	—.—	—.
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.75	107.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143 75
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	201.50	202 25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	141.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.50	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.75	20.25
" " węg. " po 5 zł.	13.10	13.70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	25. —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.75	143.—
" " po 50 zł. a. w.	67.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49 —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— —	76 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	122.20	122.55
Paryż za 100 fr.	48.60.—	48.65.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.78.—	5.80.—
" pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·70.5 —	972.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2143 [2491 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach **ogłasza, że** na zaspokojenie wierzytelności **Sary Birnbaumowej** w kwocie 38 zł. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 1 maja i 5 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. lwh. 124 księgi gruntowej gminy Borek wielki objętej, dłużnika Franciszka Charchuta własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 22 marca 1893.

L. 1316 [2487 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 9 zł. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wyk. hip. l. 315 gminy kat. Hłudno objętej egzekutów Iwana Pawła, Cypryana, i Tymka Saliszów, tudzież nieobjętej masy spadkowej po zmarłym Stefanie Saliszu własnej na rzecz c. k. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w dniach 16 maja 1893 i 16 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2125 zł. a. w. w drugiem terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano c. k. notaryusza p Narajewskiego w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 20 marca 1893.

L. 1477 [2486 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lwh. 7 w Sierszy odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 maja 1893 i 16 czerwca 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 7 w Sierszy położonej objętej Ernesta Weigerta w 1/4, Florentyny Exner w 1/4, Oswalda Weigerta w 1/4, Pawła Weigerta w 1/8 i Alfreda Weigerta w 1/8 części.

Cena wywołania 723 zł. 93 ct.

Wadyum 73 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adwokata dr. Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 7 lutego 1893.

L. 974 [2347 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kołodróbce położonej, wedle wyk. hip. l. 207 tejże gminy ciało tabularne stanowiące dłużnika Seide Kimmelmana własnej na zaspokojenie pretensyi S. Ebersohna w kwocie 4000 zł. dnia 18 maja i dnia 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 320 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. dr. Stoklasę.

Zaleszczyki, 24 lutego 1893

Zl. 7286 [2484 2—3]

Im hiesigen Gerichtsgebäude wird um 10 Uhr Vmttgs am 19 Mai 1893 nur um oder über den Schätzungspreis und am 30 Juni 1893 auch unter dem Schätzungspreise die mit hiergerichtlichen Bescheid vom 30 Dezember 1892 Zl. 7286 in der Executionssache des Kopel Goldstein wider die Nachlassmasse nach Nesie Goldstein beziehungsweise wider deren Erben pto 100 fl. s. NG. bewilligte Feilbiethung der in Łysiec sub Nr. 102/248 gelegenen in der Grundbuchseinlage Nr. 196 dieser Gemeinde eingetragenen der Nesie Goldstein eigenthümlich gehörigen Realität vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis—Schätzungspreis 183 fl. ö. W.

Vadium beträgt 18 fl. 30 kr.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde der k. k. Notar Kuryś in Bohorodczany bestellt.

Die Feilbiethungs-Bedingungen, der Schätzungsakt und die Hypothekarausweis erliegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht.

K. k. Bezirksgericht.

Bohorodczany, 30 Dezember 1892.

L. 14527 [2473 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 maja 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 27 czerwca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 423 gminy kat. Jabłonów Mikołaja Zajączkowskiego własnej na rzecz Michała Gładkowskiego pto 25 zł. 8 ct. wa.

Cena wywołania 309 zł.

Wadyum 30 zł. 90 ct. zpn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusządowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Albina Lehmana.

Bursztyn, dnia 1 marca 1893.

L. 4773 [2432 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 21 rat po 9 zł. 75 ct. w. a i resztę kapitału 87 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 25 maja i 22 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 357 w Zawoji położonej dłużnika Jana Chowaniaka syna Jana własnej, a w ks. gr. Zawoja na imię tegoż zaintabulowanej wyk. hip. 930 w całości, wyk. hip. 918 w 2/12 częściach wyk. hip. 924 w 11/66 częściach.

Cena wywołania 398 zł.

Wadyum 39 zł. 80 ct.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dra Zygmunta Wernera w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, d. 10 października 1892.

L. 19842 [2460 3—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo drogowych budowli konserwacyjnych w latach 1893, 1894, 1895 w Stryjskim okręgu budowniczym odbędzie się 27 kwietnia 1893 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli w r. 1893 wykonać się mających wynoszą:

w sekcyi drogowej	Stryj	1557	zł. 60	ct.
„ „ „	Dolina	3504	„ 45½	„
„ „ „	Rozwadów	1370	„ 38½	„
„ „ „	Skole	3728	„ 90	„
„ „ „	Tucholka	5253	„ 34½	„
	Razem	15414	zł. 68½	ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno jeżeliby zaś oferta obejmowała wszystkie sekcye, wtedy podać w niej należy opust czy nadwyżkę dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie według pojedynczych sekcyj.

Warunki przedsiębiorstwa i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych których oferentom Starostwo bezpłatnie udzieli i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum z kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi ale także i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i opust bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, nie będą przez komisyę przeprowadzającą licytacyę przyjmowane i zostaną zaraz oferentom wzrócone, także nie będą uwzględnione oferty niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie.

Lwów, 13 kwietnia 1893.

L. 8818 [2453 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Gottwalda w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod l. 220 w Żabnicy położonej składającej się z posiadłości lwh. 220, 2|4 części posiadłości lwh. 820 i 937 i 2|6 części posiadłości lwh. 822 gm. Żabnica objętych Maryanny Łabasowej, Jana i Jakóba Bednarzów własnych w dniach 15 maja 1893 i 14 czerwca 1893 każdym razem o 9 rano.

Cena szacunkowa i wywołania 233 zł.

Wadyum 23 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i resztę aktów przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Milówka, 18 marca 1893.

L. 1182 [2298 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Czańcu pod Nr. 189 położonej na pokrycie kosztów sądowych i egzekucyjnych w łącznej sumie 26 zł. 94½ ct. adwokatowi dr. Chrzanowskiemu od Anny Kierpcowej przypadających w Sądzie w dwóch terminach w dniach 6 czerwca 1893 i 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1166 zł. 60 ct. na drugim niżej ceny wywołania.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Estrakt hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można

Kęty 20 lutego 1893.

L. 1509 [2454 3 - 3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 60 zł. wa. zpn. na rzecz Herscha Gelbauda odbędzie się w dniach 12 maja i 15 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego Sądu egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wykazem hip. l. 10 gminy Palczyńce i połowy realności wykazem hip. l. 9 tejże gminy objętej dłużniczki niewiadomej z miejsca pobytu Hanki Hudyma własnej, wierzytelności tej za hipotekę służącej i wedle protokołu de praes. 23 stycznia 1893 l. 354 egzekucyjnie oszacowanej.

Wartość szacunkowa a zarazem cena wywołania tej nieruchomości wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł. wa.

Przedmiot licytacyi zostanie przy pierwszym terminie sprzedany tylko za lub wyżej przy drugim także poniżej ceny wywołania.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych lub tych, któryby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 5 grudnia 1892 prawo hipoteki uzyskali ustanowiony mezyusz Mayer w Nowemsiole.

Nowesiolo, 28 marca 1893.

L. 2143 [2459 3—3]

Zbaraski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 2000 zł. zpn. odbędzie się dnia 13 maja 1893 i dnia 14 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. 452 księgi grunt. gminy tatastralnej Sieniawa objętej Aleksandry z Grabowiczów Maciejowskiej własnej i realności wykazem hip. 675 księgi grunt. dla gminy kat. Sieniawa objętej Benjamina Segala własnej.

Na pierwszym terminie realność wyk. hip 452 księgi grunt. gm. Sieniawa objęta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł. zaś realność wyk hip. 675 ks. gr. gm. kat. Sieniawa objęta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2200 zł. sprzedaną będzie, na drugim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej 1|3 części ceny wywołania.

Wadyum dla realności wyk. hip. 452 ks gr. gm. Sieniawa objętej wynosi 50 zł., wadyum dla realności wykazem hip. 675 ks. grunt. dla tejże gminy objętej wynosi 220 zł. wa.

Zbaraż, onia 20 marca 1893.

L. 1557 [2413 2—3]

Zawiadania się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 351 lwh 382 ks. gr. gm. kat. Swilcza objętej Łukasza Bąka własnej na pokrycie wierzytelności 115 zł. w. a. zpn. Maryanny Machowskiej w dniach 20 maja i 3 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Cena wywoławcza 25 zł. wa.

Wadyum 2 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rzeszów, 13 lutego 1893.

L. 10225 [2423 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Zinsa własnej w kwocie 2982 zł. 92 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tymże c. k. Sądzie obwodowym egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Zborowice whl. 527 objętych w powiecie sądowym Ciężkowice położonych dłużniczki Heleny Osieckiej własnych w dwóch terminach, mianowicie w dniu 25 maja 1893 i w dniu 28 czerwca 1893 każdymrazem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tychże dóbr 63188 zł.

Wadyum wynosi kwotę 6320 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających dóbr tabularnych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych zamianowany adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu a jego zastępcą adw. dr. Chlebowski w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 4 marca 1893.

L. 15865 [2429 1—3]

W dniach 26 maja 1893 i 26 czerwca 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 83|580 części realności leżącej masy spadkowej Berla Suchera własnej pod Nk. 383 w Kutach wyk. hip. 993 objętej na 600 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Dominika Norsesowicza w kwocie 518 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 120 zł.

Prokurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registaturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 29 stycznia 1893.

L. 3213 [2494 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 325 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Tustogłowach położonej, wedle wyk. hip. l. 26 gm. kat Tustogłowy Piotra Jankowskiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Jakóba Perlmuttera na dnia 23 maja 1893 i na dniu 20 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 4935 zł. lub wyżej tejże zaś, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Kiniowera adw. w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 4 kwietnia 1893.

L. 1998 [2485 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 30 maja 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 czerwca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 90 Łomna Chaima Flatznera własnej, na rzecz Szyji Leib Merzla pto 140 zł. wa.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego w Birczy.

Bircza 25 marca 1893.

L. 12882 [2492 1—3]

W dniach 25 maja i 22 czerwca 1893 odbędzie się w tutejszym Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzykania na rzecz Mosera Jurana kwoty 50 zł. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 695 gm. kat. Porohy dłużników, przedtem Jakowa Werkalca obecnie Katarzyny, Maryi, Jana, Stefana i Michała Werkalców i wyk. hip l. 696 tejże gminy objętej Anny Kałytnik własnej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim raś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa lwh. 695 wynosi 140 zł. a wyk hip. l. 696 50 zł.

Zakład 19 zł wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 4 marca 1893.

L. 2711 [2500 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 27 zł. 99 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Józefa Scharfa w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 135 gm. Kalwarya objętej, dłużników Wojciecha i Magdaleny Jarosińskich własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 maja i dnia 15 czerwca 1893 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Silberfeld.

Cena szacunkowa wynosi 1105 zł.

Wadyum 110 zł. 50 ct.

Kalwarya, 23 marca 1893.

L. 31775 [2496 1—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót murarskich z pomocniczemi, robót kamieniarskich, ciesielskich, blacharskich i dachówkowych przy budowie instytutów anatomicznego i fizyologicznego dla Wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurencyę ofertową.

Panowie budowniczowie chcący się ubiegać o to przedsiębiorstwo zechcą się zgłosić w Departamencie technicznym Namiestnictwa, gdzie otrzymają potrzebne blankiety do ofert oraz przejrzeć mogą odpowiednie warunki.

Oferty opieczętowane muszą być wniesione do Departamentu technicznego Namiestnictwa najdalej do 5 maja b. r. godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi ich otwarcie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1893.

Konkursa.

L. 1380 [2498 1—3]

Na opróżnioną posadę przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu dozorcy więzień II. klasy z roczną płacą 260 zł., dodatkiem aktywalnym 65 zł. umieszczeniem w koszarach, umundurowaniem i porcyą chleba dzienną rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść swe udokumentowa podanie najdalej do dnia 25 maja 1893 do Dyrekcyi rzeczonego zakładu.

Kraków, 18 kwietnia 1893.

L. 2091 [2495 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady dy nauczycielskie mające się stale obsadzić z początkiem roku 1893/4.

I. Na posadę nauczyciela religii izraelickiej w szkole 8 klasowej żeńskiej wydziałowej w Kołomyi z językiem wykładowym polskim, z obowiązkiem udzielania nauki religii także w dwóch 4 klasowych szkołach męskich w Kołomyi a to do łącznej ilości godzin oznaczonej w II. ustępie §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1888. Kompetujący o tę posadę mają się wykazać ukończoną szkołą racibów i egzaminem na rabina albo też kwalifikacyą na nauczyciela szkół ludowych z uzdolnieniem do udzielania nauki religii mojż.

II. Na posadę nauczyciela szkoły pospolitej 1 klasowej w Jabłonowie z pomieszkaniem i roczną płacą 450 zł. (w co się wlicza dochód z ogrodu 4 morg. 1391□° w kwocie 7 zł. 14 ct. i pobór 12 m.³ drzewa wartości 21 zł. 50 ct.). Język wykładowy polski i ruski.

Kompetujący o powyższe posady mają podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dotychczasowej praktyki, tudzież w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy wnieść za pośrednictwem Władz przełożonych na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najdalej do końca maja 1893.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Kołomyi, dnia 15 kwietnia 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 1573 [2466 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż Joanna Karpiel w Ratułowie uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 8 kwietnia 1893 l. 2084 marnotrawczynią została i się jej kuratorem Macieja Kojsa ustanawia.

C. k Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 14. kwietnia 1893.

L. 9720 [2446 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Józefa Piwowarczyka maszynistę kolei państwowych umysłowo chorym i ustanowił kuratoremjego Noroberta Hausera c. k. oficyała poczt w Krakowie.

Kraków, dnia 30 marca 1893.

L. 6093 [2488 1—3]

Marcin Borowicz rolnik z Dylągowej został uznanym marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Maciej Radoń z Dylągowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 3 listopada 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2375 [2455 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia Eisiga Weis, że spadkobiercy Abrahama Guttsteina pod dniem 25 stycznia 1893 l. 1027 przeciw niemu i innym pozew o zapłacenie kwoty 230 zł. a. w. zpn. wnieśli, a gdy miejsce pobytu jego jest niewiadome, dla niego kuratora w osobie p. adwokata dr. Rotha ustanowiono, jemu pozew ten z terminem do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonym doręczono.

Wzywa się zatem, by temuż kuratorowi potrzebnych instrukcyi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej bowiem złe skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Podhajce, dnia 28 lutego 1893.

L. 4445 [2326 3—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia 1) Leiba Jollesa, 2) H. I. Bernsteina i 3) Emilię z Foltońskich Jastrzębską, tudzież tychże niewiadomych spadkobierców ewentualnie prawonabywców, że w celu doręczenia im ts. tabularnej uchwały z dnia 21 sierpnia 1891 l. 21517 zarządzającej zanotowanie w wykazie hip. l. 787 obejmującym majętność tab. Łysa Góra, że Izabela z Jastrzębskich Skolimowska wniosła podanie o wydzielenie z tejże majętności wszystkich parcel i utworzenie z takowych 51 ciał hipot. w ks. gr. gm. kat. Łysa Góra, tudzież celem doręczenia dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających ustanowionym został dla nich kurator ad actum w osobie adwokata dr. Adolfa Grossa w Krakowie.

Kraków, 26 lutego 1892.

L. 9427 [2332 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Adolfa i Leona Holzerów, że firma Hamburg Bergedorfer Stuhlrohrfabrik Rud Sieverts w Bergedorf, wniosła przeciw nim pozew mandatowy de praes. 20 marca 1893 l. 9427 peto 1042 marek 35 fen. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 marca 1893 l. 9427 doręczony został ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Judkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Grossa w Krakowie. Poleca się zatem Adolfowi i Leonowi Holcerom, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 30 marca 1893.

L. 28794 [2463 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu zaprowadza z dniem 1 czerwca 1893 zmienione znaczki stemplowe po:
1/2 ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct, 90 ct., tudzież po: 1 zł., 2 zł., 2 1/2 zł., 3 zł., 4 zł., 5 zł, 6 zł., 7 zł, 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł., nadto kalendarzowe znaczki stemplowe po 6 ct.

Obecnie w obiegu będące znaczki stemplowe wszystkich pomienionych kategoryj wyjdą zupełnie z użycia z dniem 31 lipca 1893, a używanie tych po dniu 31 lipca 1893 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu, co pociągnie za sobą szkodliwe skutki przewidziane w ustawach należytościowych.

W czasie od 1 lipca do włącznie 31 sierpnia 1893 urzędowe składy znaczków stemplowych będą z zachowaniem prawnych postanowień i przepisów, bezpłatnie wymieniać znaczki stemplowe wyjęte z obiegu nie użyte na nowe.

Odnośne podania stron są wolne od stempla.

Po dniu 31 sierpnia 1893 nie może nastąpić ani wymiana ani odszkodowanie za znaczki stemplowe wyjęte z obiegu.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, na rachunki i t. p. na których umieszczone są znaczki stemplowe dawniejszych wydań przed dniem 1 sierpnia 1893 stemplowe dawniejszych wydań przed dniem 1 sierpnia 1893 stosownie do przepisów urzędownie przestampiliowane, mogą być używane bez przeszkody także po dniu 31 lipca 1893.

Nie zachodzi zaś żadna zmiana w znaczkach stemplowych na promesy, na dzienniki, tudzież w tych, które przeznaczone są do uiszczenia podatku do obrotu papierami wartościowemi, wreszcie w znaczkach stemplowych wyciśniętych na blankietach rachunków i listów przewozowych.

Lwów, 14 kwietnia 1893.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

KUNDMACHUNG.

Von 1 Juni 1893 an werden vom hohen k. k. Finanz-Ministerium geänderte Stempelmarken in den Verschleiss gesetzt und zwar Stempelmarken á:
1/2 kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., 90 kr., dann á: 1 fl., 2 fl., 2 1/2 fl, 3 fl., 4 fl., 5 fl, 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl., endlich Kalenderstempelmarken á 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleisse befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Categorien, werden mit dem 31 Juli 1893 gänzlich ausser Verschleiss gesetzt.

Die Verwendung der ausser Gabrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Juli 1893, ist daher der Richterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachteiligen Folgen nach sich.

Die ausser Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Juli bis einschliesslich 31 August 1893 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich ausgewechselt.

Die bezüglichen Eingaben der Parteien sind stempelfrei.

Nach dem 31 August 1893 findet weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleisse gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquete von Wechseln, Rechnungen und dergleichen, auf denen Stempelmarken früherer Emissionen durch vorschriftsmässige vor dem 1 August 1893 erfolgte ämtliche Ueberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Juli 1893 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

In dem Stempelzeichen der Promessenscheine, dann in jenen welche auf Rechnungs- und Frachtbriefblanquetten aufgedruckt werden, in den Zeitungsstempelmarken, endlich in den Stempelzeichen zur Entrichtung der Effekten-Umsatzsteuer tritt keine Änderung ein.

Lemberg, am 14 April 1893.

K. k. Finanz Landes-Direktion.

ОПОВѢЩЕНЄ.

Високе ц. к. Министерство скарбу заводить зъ днемъ 1 червня 1893 водмѣнні значки штемпльові по:
1/2 кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр. 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр., 90 кр., а также по 1 зл., 2 зл., 2 1/2 зл., 3 зл., 4 зл., 5 зл., 6 зл., 7 зл., 10 зл., 12 зл., 15 зл., и 20 зл., а также и календарєві значки штемпльові на 6 кр.

Значки штемплеві всѣхъ згаданихъ категорій, що теперъ еще суть въ уживаню, выйдуть цѣлковито зъ уживаня зъ днемъ 31 липня 1893, а уживите тихже по дню 31 липня 1893 буде ся уважало на ровнѣ зъ цѣлковитымъ неоштемпльованемъ, и се потягне за собою наслѣдкй шкодливй передвидженй въ законахъ о належитостяхъ.

Въ часѣ вôдъ 1 липня до включно 31 серпня 1893 будуть урядовй склады значкôвъ стемпльовыхъ, заховуючи правнй постановы и приписы, безплатно вымѣнювати значки стемпльовй выключенй зъ обѣгу, а еще не уживанй — на новй.

Дотычнй подання сторôнъ суть вôльнй вôдъ штемпля.

По дню 31 серпня 1893 не наступить уже анѣ вымѣна, анѣ вôдшкодоване за значки штемпльовй выключенй зъ обѣгу.

Книги промисловй та гандльовй, а также бланкети вексльовй, рахунковй и т. п. на котрыхъ уже передъ днемъ 1 серпня 1893 помѣщено значкй штемпльовй давнѣйшыхъ выдань можуть бути безъ перешкоди уживанй и по 31 липня 1893.

Не заходить однакожъ нѣяка змѣна въ значкахъ штемпльовыхъ на промесы, на часописы, а также въ тыхъ, що призначенй до оплаты податку вôдъ обороту цѣнними паперами, а въ конци въ тыхъ значкахъ штемпльовыхъ, що вытисненй на бланкетахъ рахункôвъ и картъ фрахтовыхъ.

Львôвъ, дня 14 цвѣтня 1893.

Ц. к. краєва Дирекція скарбу.

L. 1677 [2475 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem Karola Malinowskiego, że przeciw niemu Wilhelmina hr. Reyowa na dniu 2 lutego 1893 l. 1677 pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy folwarku Ludwikówka do tutejszego Sądu wniosła i o pomoc sądową prosiła, na który pozew do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 lutego 1893 godz. 9 rano wyznaczony został.

Gdy obecne miejsce pobytu Karola Malinowskiego nie jest wiadome, ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwokata dr. Mańkowskiego w Rohatynie i jemu pozew powyższy się doręcza, zaś pozwanemu Karolowi Malinowskiemu poleca się, aby się do rzeczonego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, dnia 3 lutego 1893.

L. 920 [2471 2—3]

Jego Excellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 pk. dla zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1893 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 5 czerwca 1893 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1893.

L. 724 [2447 3—3]

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 5 czerwca 1893 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wojcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 15 kwietnia 1893.

L. 1466 [2384 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Cichowskiego, iż w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 15 grudnia 1892 l. 5207, którą spadek po Franciszku Cichowskim spadkobiercom tegoż przyznany został, ustanowiony został kuratorem Sebastyan Bulaga i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

Tuchów. 18 marca 1893.

L. 3291 [2340 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Dutkę, by do spadku po Aleksym Dutce w dniu 27 lipca 1892 Kotowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Józefem Wisłockim z Łabowy dla niego ustanowionym.

C k. Sąd pow. miej. deleg.

Nowy Sącz, 23 lutego 1893.

L. 42654 [2328 3—3]

C. k. Sąd krajowy na prośbę Mateusza Dziury wzywa posiadacza książeczki wkładkowej powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 1917 na 204 zł. 13 ct. wa. opiewającej na imię Mateusza Dziury wystawionej, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ okazał, gdyż ninaczej książeczka ta za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 7 stycznia 1893.

L. 3434 [2329 3—3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Stanisława Sałtesza postępowanie w celu umorzenia zagubionej policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego na 500 zł. aw. opiewającego dnia 1 sierpnia 1874 przez Dyrekcyą b. ogólnego Galicyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń we Lwowie wystawiona Nr. 8224 zaopatrzona który to kapitał ma być wypłacony do rąk okaziciela policy po śmierci ubezpieczonego Stanisława Sałtesza wzywa każdego posiadacza tej policy, ażeby ją okazał w przeciągu roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie nastąpi umorzenie tej policy a Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń jej posiadaczowi do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązanem.

Kraków, dnia 2 lutego 1893.

L. 8873 [2363 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Piotra Gajdę, że w sprawie egzekucyjnej Szczepana Krzemińskiego przeciw spadkobiercom Sobestyana Gajdy pto 89 zł 33 ct. a. w. celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 31 sierpnia 1893 l. 19310 ustanowiono dlań kuratorem Antoniego Gajdę.

Tarnów, dnia 10 kwietnia 1893.

L. 1860 [2342 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia Adama Datke kuratorem niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Datkowej z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk. hip. l. 11 gminy Bochnia.

Bochnia, 8 lutego 1893.

L. 9586 [2346 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schojla Leibę Kohna, że rezolucya tabularna z dnia 20 marca 1892 l. 2875 doręczono kuratorowi adw. dr. Stoklasie i wzywa się go, by udzielił jemu informacyę, lub sądowi wskazał innego pełnomocnika.

Zaleszczyki, 28 września 1892.

L. 9376 [2483 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że Herman Haber wniósł przeciw Leizerowi Schildkrautowi pozew o zapłacenie kwoty 12 zł. 47 ct wskutek którego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 maja 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony a dla niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Schildkrauta kurator w osobie dr. Wiktora Szancera ustanowiony został.

Poleca się Leizerowi Schildkrautowi, by ustanowionemu zastępcy środków do obrony dostarczył lub innego sobie zastępcę obrał, w przeciwnym bowiem razie wszelkie ze zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Tarnów, 11 kwietnia 1893.

L. 7225 [2480 1—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciwko Józefowi Romańskiemu o 105 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Romańskiego kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma a jego zastępcą adw. dr. Wiktora Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 23 lutego 1893 l. 3836 dla niego przeznaczony.

Tarnów, 13 kwietnia 1893.

L 7693 [2499]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Tadeusz Stanisz zamianowany zastępcą dr. Ludwika Midowicza c. k. notaryusza w Rzeszowie na czas obrad sejmu krajowego i nieobecności ostatniego w siedzibie urzędowej, jako posła powołanego z d. 24 kwietnia 1893 do uczestnictwa w obradach sejmu krajowego rozpoczął ma urzędowanie jako zastępca notaryusza z dniem 24 kwietnia 1893.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1893.

L. 3513 [2456 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Rudolfa Nieławickiego, że kasa oszczędności miasta Krakowa wniosła przeciw niemu skargę o zapłatę 350 zł. którą z terminem do rozprawy na dzień 16 maja 1893 wyznaczonym doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Guńkiewiczowi z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 21 marca 1893.

L. 9706 [2331 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Krokiewicza i Apolonię Krokiewicz, że przeciw nim wniósł Wincenty Burzyński pozew de praes. 21 marca 1893 l. 9706 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 36 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 24 marca 1893 l. 9706 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Bobilewiczowi z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca Piotrowi Krokiewiczowi i Apolonii Krokiewicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków. dnia 24 marca 1893.

L. 1865 [2323 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z pobytu Kazimierza Przydziała, że Michał Wojtowicz wniósł przeciw niemu i Agacie Przydziałowej na podstawie reskryptu dłużniczego z daty Ropczyce 31 marca 1887 prośbę w dniu 13 lutego 1893 l. 1865 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 300 zł. a. w. zpn. na karcie ciężarów wyk. hip. l. 76 gm. Borek wielki obejmującego realność dłużników Kazimierza i Agaty Przydziałów własną o o egzekucyjne oszacowanie powyższej realności. Kuratorem ustanowiono adw. dr. Strowskiego w Ropczycach.

Ropczyce, 22 marca 1893.

L. 531 [2392 1—3]

Zawiadamia się Jadwigę Kossowską i Józefa Góreckiego, że celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 12 października 1892 l. 12258, którą zezwolono na zaintabulowanie Piotra i Katarzyny Wojtowiczów za właścicieli parceli 1845/2 w wyk. hip. l. 639 ks. gr. gminy Brzozów zamieszczonej ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczono.

Brzozów. 16 stycznia 1893.

L. 9440 [2368 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Arnolda Wołkenberga i firmy braci Lichtenstern iż w sprawie egzekucyjnej Berla Schiebera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wolfowi Harlig pto 2266 zł. 51 ct. zpn. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Lewandowskiego w Czorkowie i że przeznaczona dla nich tusądowa uchwała z dnia 30 stycznia 1892 l. 9106 temuż kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Arnolda Wołkenberga i firmę braci Lichtenstern, by u wyż wymienionego kuratora zgłosili się lub innego zastępcy sobie obrali, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Czortków, 30 czerwca 1892.

L. 1364 [2411 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Apolonię Kupińską, że celem doręczenia tejże tusądowej uchwały tabularnej z 25 czerwca 1892 l. 9791 tyczącej się wpisu praw własności do 1/6 z 1/4 na Andrzeja Kupińskiego zapisanej części z realności w. hip. gm Stanisławów l. 401 objętej na Leibę Badlera ustanowił dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Eliasza Fischlera i zarządził doręczenie temuż wzmiankowanej uchwały.

Stanisławów, 11 marca 1893.

L. 10600 [2477 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości iż na prośbę Kazimierza Pietrzkiewicza wdraża postępowanie w celu amortyzacyi książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 44360 opiewającej na imię Anny Jóźkiewicz“ z pierwotną wkładką wniesioną dnia 16 marca 1891 w kwocie 110 zł., której stan obecnie wynosi 106 zł. 62 ct. wa. wzywając wszystkich, w których ręku książeczka znajdować się może, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ sądowi tutejszemu okazali inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej pomocy prawnej będzie uważaną, a jej wystawicielka do żad. ego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązaną.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

L. 3614 [2417 1—3]

C. k. Sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Jurków Sawę vel Sawicką, aby się do spadku po ojcu swoim Józefie Jurku w dniu 1 lutego 1869 pod nr 103 w Przyszowy z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Przyszowa 29/1 1869 zmarłym w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła i deklaracyę wniosła, gdyż inaczej postępowanie ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Jakóba Wajdę ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 21 marca 1893.

L. 2415 [2426]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 28 marca 1893 wpisał w rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych firmę stowarzyszenia „Towarzystwo szewców w Witkowie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

Przedmiotem stowarzyszenia tego jest podnosić połączonemi siłami rozwój szewstwa w Witkowie nowym.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż a to: Władysława Lewickiego mieszkającego w Witkowie nowym jako dyrektora, Jana Werhuna syna Romana mieszkającego w Witkowie nowym jako kasyera i Jakóba Mikołajewicza mieszkającego w Płowem jako kontrolora, dalej Włodzimierza Lisikiewicza jako zastępcy dyrektora Mikołaja Iwanickiego jako zastępcy kasyera i Władysława Sobotty jako zastępcy kontrolora.

Publiczne ogłoszenia od towarzystwa ogłaszane będą okólnikami i anonsami w dziennikach.

Złoczów, 31 marca 1893.

L. 1028 [2424]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych firma Dawida Freifeld przedsiębiorstwo dostawy szutru w Domaradzu została wykreśloną.

Sanok, dnia 2 marca 1893.

L. 3607 [2433 1—3]

Zawiadamia się Jana Korzenia niewiadomego z miejca pobytu, że pozwem z 27 marca 1893 l. 3607 pozwał go Kajetan Rucki o zapłacenie 610 zł. a. w. że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 24 maja 1893 o 9 rano, że dla pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dra Brzeskiego, któremu ma odpowiednią informacyę udzielić, albo innego pełnomocnika ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 29 marca 1893.

L. 10504 [2440 1—3]

Dnia 23 marca 1887 zmarła w Tłustem Emilia Chrzanowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi spadkobiercy tejże nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku tejże się zgłosili, oświadczenie wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek po tejże pozostały ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony zostanie w razie, gdyby nikt do spadku się nie zgłosił tenże jako bezdziedziczny wysokiemu skarbowi oddany zostanie.

Dla niewiadomych spadkobierców ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Władysława Rubczyńskiego w Tłustem.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 15 listopada 1892.

L. 9888 [2441 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że w marcu 1888 w Uscieczku zmarł Fischel Teitelbaum bez pozostawienia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu ustawowych dziedziców tegoż Mosesa Teitelbauma i Szymona Teitelbauma, wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ten przyjętym będzie w ich imieniu przez kuratora Majera Morka dla nich ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, 30 maja 1892.

Doniesienia prywatne.

Analiza cen

i zarazem 612

Podręcznik dla budowniczych

Władysława Skwarzyńskiego,

inżyniera Namiestnictwa.

Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska l. 27. Zbroszurowana 6 zł., oprawna w płótno zł. 6 ct. 50 bez przesyłki. — Dzieło zalecone przez Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

BIURO 604

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:

papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t d.

mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate **księgi wzorów** jak niebywały, dla **krawców** niefrankowane.

Nie daję **opustu** na $2^1/_2$ albo $3^1/_2$ reńskiego od metra, ani **podarków** dla krawców, jak to konkurencya na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam **stałe ceny netto**, aby każdy **prywatny odbiorca tanio a dobrze** kupił. Dlatego proszę tylko **moje księgi wzorów** sobie przedłożyć kazać. Przestrzegam również przed podwójnymi listami o opuście cen, jakie konkurencya wysyła.

Materye na ubrania

Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe materye na mundury dla **c. k. urzędników,** także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye;** sukna na **bilardy i stoły do gry,** do **pokrycia wozów, gunie** i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto istotnie warte pieniędzy, uczciwe, trwałe, czysto wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

Jan Stikarofsky w Bernie

(Manchester — Austryi)

największy skład fabryczny sukna

w wartości $1^1/_2$ miliona zł.

Aby **wielkość i siłę konkurencyjną** mojej firmy wykazać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy **eksport sukna** w Europie, **fabrykacyę kamgarnu, dodatków krawieckich** i wielką introligatornię tylko dla **własnego** użytku.

Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. Publiczność mającą sposobność po temu do zwiedzenia **mojego sklepu,** w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencye po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku. 268

Obwieszczenie. 631

Dotychczas jeszcze nie zrealizowane wierzytelności masy rozbiorej Berla Mojżesza Brechera, wynoszące **4.979 zł. 13 ct.** zostaną sprzedane bez poręki masy za należność lub ściągalność tych wierzytelności z wolnej ręki najwięcej ofiarującemu w drodze ofert pisemnych najpóźniej do 27 kwietnia r. b. do godziny 6 po południu na ręce niżej podpisanego zarządcy wnieść się mających.

Wadyum wynosi 25 zł.

Bliższych warunków udziela

dr. Waldmann

adwokat krajowy we Lwowie.

Ogłoszenie. 627

Dnia 30 kwietnia 1893 o godz. 3 po południu odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w Załoścach, stow. zarej. z ogr. poręką. w domu pod l. k. 299 w Załoścach, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie członków Dyrekcyi z czynności i rachunków za 1892 r.

2) Odpisanie strat wynikłych w 1892 r. i pokrycie tychże.

3) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za 1892 r.

4) Wybór 1/3 części Rady nadzorczej w myśl §. 16 stat. ustępującej.

5) Wybór zastępców dla członków Dyrekcyi.

Załośce, dnia 20 lutego 1893.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załościach, stow. zarej. z ogr. poręką.

Mozes Alczer m. p. prezes, Isak Zamojry m. p. sekretarz.

Ekstrakt szpilkowy.

Płyn ten rozpylony w pokoju odświeża powietrze i nadaje mu balsamiczną woń lasów szpilkowych.

Cena flaszki 40 ct. Rozpylacz 30 ct.

Tabaka mentolowa. 357

Wypróbowany środek przeciw katarowi. Działając znakomicie desinfekcyjnie i chłodząco, usuwa po bardzo krótkim przeciągu czasu zapalenie błon śluzowych nosa, czem uniemożliwiając nadmierne wydzielanie się śluzu, uwalnia chorego bardzo rychło od tej przykrej dolegliwości.

Cena pudełka 25 ct.

Główny skład w aptece

„pod Srebrnym Orłem“



Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.



LOUIS JAEGER

KÖLN-EHRENFELD.

MASZYNY DO WYROBU PŁYT TROTOAROWYCH, RUR, DACHOWEK, PŁYT CEMENTOWYCH, CEMENTU, WAPNA BETONU, SRAMOTKI, CEGIELEK Z WEGLI DRZEWNYCH I KOMIENNYCH. 629

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20: we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Hors Concours.

Dyrekcya 630

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11 statutu gradowego

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w r. 1893 od gradu ubezpieczane być mogą.

Pozycya	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach: A — Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów. Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.		B — Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Lisko, Lwow, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Staremiasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów.		C. — Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Buczacz, Brzeżany, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka str., Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Bukowina	
		pz.	złr. za 100 kilo	pz.	złr. za 100 kilo	pz.	złr. za 100 kilo
1	Żyto ozime	1	6.50	1	6.—	1	5.50
2	„ jare	2	6.—	2	5.50	2	5.—
3	Pszenica ozima	3	8.50	3	8.—	3	7.50
4	„ jara	4	7.50	4	7.—	4	6.50
5	Jęczmień	5	6.—	5	5.50	5	5.—
6	Orkisz	6	6.—	6	5.50	6	5.—
7	Owies	7	6.—	7	5.50	7	5.—
8	Hreczka	8	7.—	8	6.50	8	6.—
9	Kukurudza	9	6.—	9	5.50	9	5.—
10	Proso	10	6.—	10	5.50	10	5. —
11	Groch pospolity	11	7.—	11	6.50	11	6.—
12	Groch (Wiktorya)	12	9.—	12	8.50	12	8.—
13	Bób	13	6.—	13	5.50	13	5.
14	Bobik	14	6.—	14	5.50	14	5.—
15	Fasola	15	8.—	15	7.50	15	7.—
16	Soczewica	16	7.—	16	6.50	16	6.—
17	Soczewica szelągowa	17	9.—	17	8.50	17	8. -
18	Wyka	18	5.50	18	5.—	18	4.50
19	Tymotka	19	24.—	19	23.—	19	22.—
20	Konicz czerwony	20	60.—	20	58.—	20	56.—
21	„ biały i szwedzki	21	65.—	21	63.—	21	62.—
22	Rzepak zimowy	22	12.—	22	11.50	22	11.
23	„ letni	23	10.50	23	10.—	23	9.—
24	Lnianka	24	9.—	24	8.50	24	8.—
25	Konopie włókno	25	22.—	25	21.—	25	19.—
26	Nasienie konopne	26	9.—	26	8.—	26	7.50
27	Len włókno	27	24.—	27	23.—	27	22.—
28	Nasienie lniane	28	11.—	28	10.—	28	9.50
29	Mak	29	25.—	29	24.—	29	22.—
30	Kminek	30	21.—	30	20.—	30	19.—
31	Anyż rossyjski	31	24.—	31	23.—	31	22.—
32	„ płaski	32	26.—	32	25.—	32	24.—
33	Kartofle	33	1.50	33	1.30	33	1.—
34	Chmiel	34	82.—	34	80.—	34	78.—
35	Łoza koszyk. z morga	35	40·—	35	30.—	35	30·—

Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe, będą służyć w razie gradobicia za podstawę **wynagrodzenia.** Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczenia w myśl §. 11 statutu przyjąć nie może. **Wyjątek w tej mierze stanowi jednak chmiel.** Cena maksymalna chmielu może być bowiem na przedstawienie zabezpieczonego po wykazaniu ważnych powodów przez Dyrekcyę lub Reprezentacyę **w ciągu trwania zabezpieczenia** za dopłatą odpowiedniej zaliczki podwyższoną, o ile chmiel do owej pory przez grad uszkodzonym nie został, a w takim razie cena podwyższona służyć będzie za podstawę wynagrodzenia w razie gradobicia.

(Przedruku nie płacimy)

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. K. Scipio. H. Kieszkowski,

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.